

16 robotników melduje o wykonaniu 6 norm rocznych

WARSZAWA (PAP)

Coraz więcej robotników budowlanych obok robotników z innych gałęzi przemysłu składa meldunki o przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych na okres 6 lat według obowiązujących norm. Ostatnio 15 robotników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa 7 — Praga wykonało 6 norm rocznych. Są to: murarze — Zygmunt Rutkowski, Tomasz Charłak, Wacław Kakiel, Piotr Ligocki, tynkarze — Józef Damański, Marcin Janik, cieśle — Zygmunt Zaniuk, Stefan Pawlak, lastrykarze — Stanisław Wieteska, Alfred Rodacki, Stanisław Czarnołęcki, blacharze — Ryszard Długolecki, Czesław Długosz, cykliniarz Stanisław Nowak oraz malarz Hubert Klotz.

*

WEJHEROWO (PAP)

W ostatnich dniach zameldował o wykonaniu 6 norm rocznych pracownik Gościńskiej Fabryki Mebli, wielokrotny przodownik pracy z działu stolarni Jan Górecki.

Starzy hitlerowcy w nowym Wehrmachcie

LONDYN (PAP)

Według doniesień dziennika „Daily Express”, kandydatami na kierownicze stanowiska w nowym Wehrmachcie zachodnio-niemieckim są m. in. generałowie hitlerowscy Heuzinger, Hans Speidel, Kruewel, von Manteuffel, von Schwerin, von Schwepenburg i Wenk. Kandydatury ich zostały wysunięte przez Adenauera.

PKK służy ludziom pracy

Szkolą się kadry ratowników zdrowia

WARSZAWA (PAP)

Korzystając z doświadczeń Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Polskiego Czerwonego Krzyża, w trosce o dalszą poprawę warunków zdrowotnych i higienicznych ludzi pracy, organizuje przy zakładach przemysłowych, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, społeczne posterunki sanitarne i drużyny sanitarne PKK.

Do obowiązków społecznego posterunku sanitarnego, składającego się z 5 do 9 osób należy m. in. czuwanie nad stanem higienicznym zakładów pracy, punktów żywienia zbiorowego, bufetów, stołówek, świetlic, łazienk itd. W większych zakładach placówki tego rodzaju tworzone są prawie w każdej hali produkcyjnej. Posterunki rejonowe, organizowane przy blokach mieszkalnych, dbają

Załoga FSO na Żeraniu przystąpiła do współzawodnictwa

WARSZAWA (PAP)

Załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, trzecia z kolei po lubelskiej FSC i „Ursusie”, podjęła wezwanie Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach i przystąpiła do socjalistycznego współzawodnictwa o tytuł przodującego zakładu w przemyśle motoryzacyjnym.

Na specjalnych masówkach oddziałowych załogi Żerania postanowiono równocześnie dla uczczenia Złota Młodych Przewodników wykonać m. in. plan produkcyjny II kwartału br. w 105 proc., zwiększyć o 5 proc. średnią wydajność pracownika przemysłowego skrócić o 5 proc. planowy termin remontów maszyn i urządzeń produkcyjnych, utworzyć o 8 brygad racjonalizatorskich więcej i zgłosić o 60 projektów racjonalizatorskich więcej niż w I kwartale bież. roku, zmniejszyć ilość braków oraz podnieść kwalifikacje zawodowe 240 pracowników produkcyjnych.

Głos WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, piątek 13 czerwca 1952 r.

Nr. 141 (2574)

Załogi robotnicze z radością meldują:

Wykonaliśmy plany półroczne

Przemysł odzieżowy wykonał zadania za maj w 103 proc.

ŁÓDŹ (PAP)

Przemysł odzieżowy, który w kwietniu br. miał pewne nieznaczne załamanie w wykonaniu planów produkcyjnych, w maju z nadwyżką odrobił powstałe braki, realizując plan za ten miesiąc, wyższy od planu na kwiecień — w 103,6 proc., przy jednoczesnym podniesieniu jakości wytwarzanych artykułów i przejściu do produkcji nowych asortymentów.

Wśród załóg, które w szczególnie wysokim stopniu przyczyniły się do tak pomyślnego wykonania zadań, wysunęła się na plan pierwszy załoga Bytomskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Załoga tych zakładów przy utrzymaniu dotychczasowej wysokiej jakości wytwarzanych artykułów, wykonała plan miesięczny w 120,6 proc.

Załoga ZPO w Głucholazach przezwyciężyła o wiele szybciej niż przewidywano trudności, spowodowane zmianą asortymentu i wyko-

nała plan za maj w 130,1 proc.

PRZEMYSŁ DZIEWIARSKI

Maj przyniósł dalszy kolejny sukces również załogom przemysłu dziewiarskiego, które wykonały plan w skali całej branży w 103,5 proc. pomimo, iż był on o 8 proc. wyższy od planu kwietniowego.

Poważny sukces produkcyjny uzyskali w maju także zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókien Łykowych. Z 30 zakładów tej branży 26 wykonało swe plany produkcyjne z poważnymi nadwyżkami, dzięki czemu przemysł ten jako całość zrealizował plan za maj w 102,3 proc.

WYKONALI PLAN
PÓŁROCZNY

W dniu 10 bm. pierwsze w Łodzi zameldowały o przedterminowym wykonaniu półrocznych planów produkcji, dwa zakłady przemysłu metalowego — łódzka fabryka zegarów i zakład A-13.

Załoga zakładu A-13, która zrealizowała z nadwyżką zadania ilościowe i wartościowe, wykonała również w pełni plan asortymentowy.

*

Załogi dwóch zakładów przemysłu lnianego w Bol-kowie i w Lubawce, dzięki

Zapowiedź przybycia Ridgway'a do Włoch wywołała protesty

RZYM (PAP)

Podano oficjalnie do wiadomości, że gen. Ridgway odbędzie podróż inspekcyjną po Włoszech w dniach 16 do 18 bm.

Zapowiedziane przybycie generała-dżumy Ridgway'a, wywołało gwałtowne protesty włoskich bojowników o pokój. W Modenie robotnicy zakładów Vollandi Ferri odbyli krótki strajk protestacyjny. Robotnicy rolni i chłopci prowincji Modena uchwalili na licznych masówkach rezolucje protestujące przeciwko przybyciu Ridgway'a. O protestach przeciwko przybyciu Ridgway'a donoszą także z prowincji Bergamo i Pavia.

Ambasador Kiryluk złożył listy uwierzytelniające Mao Tse-tungowi

PEKIN (PAP)

W dniu 9 czerwca br. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny RP w Pekinie Stanisław Kiryluk złożył listy uwierzytelniające przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tungowi.

systematycznemu przekraczaniu miesięcznych zadań produkcyjnych, już w pierwszych dniach bieżącego miesiąca wykonały przedterminowo swe półroczne plany produkcyjne pod względem ilości i wartości.

ZAŁOGI STATKÓW PMH

Rozwijając współzawodnictwo oraz usprawniając organizację pracy, przodujące załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej, stale odnoszą sukcesy w walce o wykonanie swych zadań. M. in. załoga S/S „Jarosław Dąbrowski” nadesłała z morza meldunek, że 5 bm. wykonała swój plan przewozowy za pierwsze półrocze: w tonach w 102 proc., a w tonomilach w 104,4 proc.

Również w ostatnich dniach zameldowała o wykonaniu planu przewozów za pierwsze półrocze br. załoga M/S „Piast”, osiągając w tonach 108 proc., w tonomilach 118 proc.

Ogromny wzrost autorytetu FPK

PARYŻ (PAP)

Dziennik „L'Humanité” podkreśla, że właśnie przesładowania, które spadły ostatnio na Francuską Partię Komunistyczną, pociągnęły za sobą ogromny wzrost jej autorytetu. Znajduje to wyraz w zgłaszaniu się licznych nowych członków do FPK. O dalszych akcesach do Francuskiej Partii Komunistycznej donoszą m. in. z Neuilly-Plaisance, Gasny (Eure), Thezant-Les Beziers (Hérault), Wersalu, departamentu Seine et Oise, Marsylii itd.

Pisarz Roger Vailland, autor głośnej sztuki „Pułkownik Foster przynajmniej się do winy”, przesłał Ducas nowe wydanie swej książki z następującą dedykacją: „Uwielbiamu w La Sante Jacques Ducas, przesyłam w dowód głębokiego szacunku niniejszą książkę, posząc, aby przysłał moje zgłoszenie do FPK.”

We Francji nie ustają demonstracje przeciwko terrorowi rządu Pinay'a

PARYŻ (PAP)

Według doniesień „L'Humanité”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Ducas i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z nieustającą siłą.

W Breście robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucję, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądając uwolnienia Ducas, Stila i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotysięczny pochód, który udał się do gmachu prefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Przeszło 1200 nauczycieli zrzeszonych w autonomicz-

Krzepnie jedność mas pracujących całego świata

Robotnicy w państwach kapitalistycznych
walczą o swobody demokratyczne

WIEDEŃ (PAP)

W dniu 9 bm. na sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych sekretarz generalny SFZZ Louis Saillant wygłosił referat pt. „Walka mas pracujących w obronie praw związków zawodowych”.

Saillant podkreślił, że imperialiści amerykańscy i ich satelici, dążąc do rozpętania nowej wojny światowej, kontynuują ofensywę na żywotne interesy i prawa demokratyczne mas pracujących. We Francji olbrzymie sumy przeznaczają się na przygotowanie wojenne, natomiast likwiduje się gałęzie przemysłu pokojowego. Robotników wyrzuca się na bruk. Setki tysięcy bezrobotnych cierpi głód i nędzę. Rosną ceny i podatki. Reakcja francuska — oświadczył Saillant — w coraz większym stopniu stosuje represje wobec obrońców pokoju. Mężnych bojowników o pokój Jacques Ducas, André Stila i wielu innych wtrąca się do więzienia. W walce przeciwko robotnikom burżuazja stosuje metody faszystowskie, usiłując o-

debrać im wszystkie zdobycze demokratyczne.

Masy pracujące Niemiec zachodnich — kontynuował Saillant — kategorycznie występują przeciwko remilitaryzacji kraju i separatystycznemu, wojennemu „układowi ogólnemu”. Demonstracje pierwszomajowe w Japonii również świadczą o tym, że naród japoński nie zgadza się z haniebnym „traktatem pokojowym”, narzuconym Japonii przez imperialistów amerykańskich. Naród japoński jest całkowicie zdecydowany walczyć o wolność i niezawisłość narodową.

Ruch w obronie pokoju — powiedział w zakończeniu Saillant — nabiera coraz większego rozmachu na skalę międzynarodową, biorą w nim udział setki milionów ludzi. W walce przeciwko groźbie wojny i faszyzmu krzepnie jedność mas pracujących wszystkich krajów. Musimy dołożyć wszelkich starań, aby jeszcze bardziej wzmocnić naszą walkę o chleb i swobody demokratyczne.

W dniu 10 bm. rozpoczęła się dyskusja nad referatem Saillanta.

Chłopi zwiedzają kraj

Wycieczkowicze podziwiają osiągnięcia spółdzielni

GDAŃSK (PAP)

Jedną z licznych wycieczek chłopskich, zorganizowaną przez ZSCH, przybyła 9 bm. do Gdańska. Uczestnicy wycieczki — chłopci i chłopki z powiatu przemyskiego, woj. rzeszowskiego, podzielili się na cztery grupy, z których każda udała się autobusami na zwiedzanie spółdzielni produkcyjnych.

Na nocleg wyjechali chłopcy do reprezentacyjnego Grand Hotelu w Sopocie. 10 bież. miesiąca wycieczka chłopów z województwa rzeszowskiego zwiedziła spółdzielnię produkcyjną w Nebrowie. Dużej Pastwie w powiecie kwidzińskim, w Długim Polu, w Lichnowach i Gnojnie, w Rybnie i Gniewinie. Ostatni dzień pobytu wycieczki poświęcony będzie na zwiedzanie zabytków Starego Gdańska oraz portu i muzeum.

*

KOSZALIN (PAP)

9 bm. przybyła do województwa koszalińskiego 240-osobowa wycieczka chłopów z województwa rzeszowskiego. Chłopcy podzieleni na grupy, rozjechali się po województwie. Zwiedza oni m. in. spółdzielnię produkcyjną, PGR-y, większe zakłady pracy oraz nadmorskie ośrodki wczasowe i uzdrowiska.

Jedną z grup, liczącą 136 osób chłopów z powiatu Jarosław przybyła do Koszali-na. Grupa ta zwiedziła w pierwszym dniu Spółdzielnię Produkcyjną im. Mariana Buczka w gromadzie Dobiesławie. Ze wzruszeniem opowiadała Stefania Małecka, wdowa z gromady Kruszewi-

ce, gmina Między w pobycie w tej spółdzielni. „Witano nas tak serdecznie, że o mało się nie rozplakałam. Takiej spółdzielni, to jeszcze w życiu nie widziałam. Ludzie żyją w dostatku, mają ładne mieszkania i dużo inwentarza trzymają. A w spółdzielni te krowy i konie to jak na pokazie czyste i dobrze odkarmione. Widać, że troszczą się spółdzielcy o swój inwentarz.”

10 bm. chłopcy zwiedzali PGR Biesiekierz, spółdzielnię produkcyjną Lejkowo, Sarbinowo i Tymienie. Ze szczególnym zainteresowaniem oglądali oni w PGR Biesiekierz nowoczesne maszyny rolnicze, samobieżne kombajny produkcji radzieckiej, mechaniczne sadzarki radzieckie, kopaczki do ziemniaków i inne maszyny.

Amerykanie używają jeńców do doświadczeń z bronią atomową

PEKIN (PAP)

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat, demaskujący nowe fakty barbarzyńskiego traktowania koreańskich i chińskich jeńców wojennych przez amerykańskich interwentów.

Jak stwierdzają jeńcy, którym udało się zbiec z obozów, Amerykanie przeprowadzają zbrodnicze doświadczenia na jeńcach, zaszczepiając im różne choroby zakaźne. W maju ub. roku w obozie jenieckim na wyspie Kożedo zaszczepiono trzem tysiącom jeńców zarazki jakiejś nieznanego choroby, w wyniku czego przeszło 1400 jeńców ciężko się rozchorowało. Oprócz tego wielu jeńców koreańskich i chińskich Amerykanie użyli do doświadczeń z bronią atomową. O losie tych jeńców nie ma żadnych wiadomości.

Proces uczestników demonstracji przeciwko przybyciu Ridgway'a

PARYŻ (PAP)

W Nicei rozpoczął się proces 10 uczestników demonstracji przeciwko przybyciu do Francji kata narodu koreańskiego, gen. Ridgway'a. Gmach sądowy został otoczony kordonami policji. Świadkami oskarżenia są wyłącznie policjanci.

Dalsze sukcesy „Mazowsza” w CSR

PRAGA (PAP)

Polski Państwowy Zespół Pieśni i Tańca — „Mazowsze”, który udał się do Czechosłowacji na międzynarodowy festiwal muzyczny, wystąpił po raz drugi w Pradze z bogatym programem polskich pieśni i tańców ludowych.

Zespół polski odniósł ponownie olbrzymi sukces, zdobywając sobie sympatię i uznanie wielotysięcznych rzesz społeczeństwa praskiego. Występ „Mazowsza” przekształcił się w żywiołową manifestację przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Planowa eksterminacja jeńców

Kożedo terenem potwornych mordów

NOWY JORK (PAP)

Soldateska amerykańska z generałem — katem Boatnerem na czele dokonała we wtorek rano nowej potwornej masakry koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Kożedo.

Według dotychczasowych doniesień, pochodzących z amerykańskich źródeł oficjalnych, zamordowano trzydziestu kilku jeńców, a przeszło 130 ciężko poraniono. W istocie rzeczy liczba ofiar jest niewątpliwie kilkakrotnie większa. Źródła amerykańskie wspominają o trwających jeszcze poszukiwaniach zwłok pod zgłuszczonymi barakami obozowymi, spalonych podczas tej operacji.

Jak wynika z depesz zachodnich agencji prasowych, wtorkowe wydarzenia na Kożedo miały następujący przebieg:

We wczesnych godzinach rannych przed obozem skoncentrowano wojska amerykańskie w liczbie około 6 tysięcy ludzi, w tym tysiąc spadochroniarzy, oraz pewną ilość satelickich oddziałów holenderskich.

Akcje upozorowano wykonaniem planu „podziału” sektora na małe jednostki — rzekomo w celu łatwiejszego administrowania obozem. W rzeczywistości był to sygnał do podjęcia planowej eksterminacji jeńców wojennych.

Do ataku na sektor 76 ruszyły czołgi i samochody pancernie, strzelając z karabinów maszynowych i mitraliżów. Pod ich osłoną — oddziały piechoty, posługując się granatami i gazami łzawiącymi. Zaatakowani jeńcy zachowywali się bohatersko, stawili oni opór uderzającym po zęby mordercom.

Zbudujemy Polskę piękną i szczęśliwą

Młodzież wiejska wita Złot

W Warszawie rozpoczęły się wybory delegatów

WARSZAWA (PAP)

Młodzież wiejska, realizując podjęte w czynie przedmiotowym zobowiązania — wnosi swą pracą poważny wkład w rozwój gospodarczy i kulturalny wsi.

Młodzież z PGR Obieże w pow. Miastko, po zapoznaniu się z apelem Zarządu Głównego ZMP postanowiła zorganizować 9 ha odłogów, które przekazała pod jej opiekę Gminna Rada Narodowa. Młodzi traktorzyści z O-

bieża zaorali odłogi, używając do napędu traktorów zaszczędzonego paliwa oraz obsłali pole owsem, uzyskując dzięki pomocy Prezydium GRN.

W gromadzie Kraczkowo w pow. łanuckim członkowie miejscowego koła ZMP wraz z młodzieżą niezorganizowaną ze swojej wsi obsadzili drzewkami morwowymi drogę, na długości 2 km. W czynie tym brało udział 50 chłopów i dziewcząt. Drzewka stanowiące będą początek hodowli jedwabników.

Chłopi pomagają młodzieży

W wielu gromadach w realizacji zobowiązań złotych chłopów i dziewcząt wiejskich pomagają również starsi, którzy — wspólnie z młodzieżą — pragną przyczynić się do tego, aby w ich gromadzie było czysto, uporządkowane były obejścia, naprawione drogi.

W gromadzie Olszanka, pow. Brzeg, młodzież zobowiązała się naprawić 600 m drogi.

Młodzież pociągnęła swoim przykładem również starszych we wsi Korniatków w woj. rzeszowskim, gdzie cała gromada brała udział w budowie boiska sportowego oraz ogrodzenia placu, na którym stoi Dom Kultury.

Będą nowe świetlice gromadzkie

Poważna część zobowiązań złotych młodzieży wiejskiej dotyczy urządzenia i remontów świetlic gromadzkich.

„Ciężko nam było prowadzić prace bez świetlicy — mówi Emilia Wojtal ze Spółdzielni Produkcyjnej Górki Noteckiej, pow. Strzelce Krajeńskie. — Dlatego w czynie złotym postanowiliśmy urządzić własną świetlicę. Wkrótce będzie ona gotowa”.

Wybory delegatów

W Warszawie rozpoczęły się już wybory delegatów na Złot Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Jedną z pierwszych zebrań wyborczych odbyło się w żeńskiej szkole ogólnokształcącej przy ul. Woronicza 8.

Jedną z delegatek na Złot, wśród burzliwych oklasków wybrano maturzystkę, Henrykę Sergię.

Szkolę z ulicy Woronicza na Złocie Młodych Przedowników reprezentować będzie między innymi Kazimiera Michałak z klasy VIIIa. Nie należy ona do ZMP, ale czynnym udziałem w życiu klasy i pomocą w nauce koleżankom zasłużyła na to zaszczytne wyróżnienie.

Ciężki los bezrobotnych w USA

NOWY JORK (PAP)

W depeszy z Chicago, agencja United Press informuje o zbiorce na rzecz jednej z tamtejszych rodzin robotniczych, która znalazła się w skrajnej nędzy. Inicjatorami zbiórki byli sąsiedzi, gdy dowiedzieli się, że wskutek straszliwych warunków życia tej rodziny zmarło tam 10-tygodniowe niemowlę. Ojciec dziecka Charles Gaffner, którego zwykłym zatrudnieniem jest zmywanie naczyń w restauracjach, pozostał od dawna bez pracy. Oświadczył on, że dziecko zmarło z wycieńczenia, ponieważ żona Gaffnera, która karmiła je pierśmi, nie jadła nic od czterech dni a w poprzednim tygodniu całe jej pożywienie składało się z dwóch bananów i kilku pomidorów. Zrozpaczeni rodzice widzieli, że dziecko powoli umiera, ale nie mogli liczyć na żadną pomoc.

Rozpoczęły się egzaminy promocyjne

WARSZAWA (PAP)

W klasach 8, 9 i 10 — 11-letnich szkół ogólnokształcących rozpoczął się 9 bm. egzaminy promocyjne wprowadzone w roku bieżącym w naszym szkolnictwie po raz pierwszy. Składają się one z egzaminu pisemnego i ustnego. Młodzież wykazuje na nich stopień opanowania materiału naukowego — nauczycielstwo zaś podsumowuje wyniki swojej pracy i wyciąga wnioski mające na celu ulepszenie metod nauczania i wychowania. Podczas egzaminów promocyjnych wywiązała się między uczniami i nauczycielstwem serdeczna więź. Równocześnie trwają egzaminy promocyjne w zasadniczych szkołach zawodowych i technicznych oraz egzaminy końcowe 7-klasowych szkół podstawowych.

Chłopi przystąpili do sianokosów

W woj. szczecińskim skoszone już 1000 ha łąk

W całym kraju rozpoczyna się kampania sianokosów. Najwcześniej sprzęt siana rozpoczęło na łąkach szatuckich, a następnie na żelaznowianach, zwłaszczą w województwach: poznańskim, bydgoskim, wrocławskim i opolskim. Koszenie łąk zaczęło również w niektórych powiatach pozostałych województw.

W województwie opolskim największe dotychczas obszary łąk wykoszono w powiatach: niemodlińskim, prudnickim i opolskim. Do sprzętu siana przystąpiono tu również w kilkudziesięciu spółdzielniach produkcyjnych, a także w przeszło 200 PGR.

Według meldunków, nadchodzących z różnych stron kraju, w tym roku we wszystkich województwach, odznaczających brak siana, chłopci organizują znacznie więcej grup koszących, niż w roku ubiegłym. Grupy te wyjeżdżają do województw zachodnich, gdzie mogą zapatrzyć się na bardzo korzystnych warunkach w dostateczną ilość wysokowartościowego siana. Do 5 bm. w całym kraju powstało ponad 440 takich grup, z których 70 udało się już na sianokosy.

Liczne grupy koszące przybywają niemal codziennie do

województwa szczecińskiego. Do 6 bm. przyjechało tu już 1080 chłopów, przeważnie z województwa łódzkiego i kieleckiego. W drodze są dalsze grupy, m. in. 4 grupy liczące 200 osób z powiatu Busko i Końskie.

Członkowie przybyłych grup wykosili dotychczas około 1000 ha łąk. Niektóre z grup, koszące w okolicach Dalszewa, Dabia i Klinisk, które przybyły tu pierwsze, rozpoczęły ładowanie siana do wagonów. Grupy koszące w Dalszewie na przykład załadowały już 12 wagonów siana. Chłopi zadowoleni są z wywożonego siana, gdyż trawy łąk szczecińskich posiadają duży procent soli i chętnie zjadane są przez bydło.

Rząd duński zwalnia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

KOPENHAGA (PAP)

Duńskie dzienniki „Berlingske Aftenavis” i „Nationaltidende” donoszą, że duńskie władze postanowiły zwolnić przedterminowo 20 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, skazanych za krwawe akty gwałtu przeciwko narodowi duńskiemu i odsiadujących obecnie karę w więzieniach duńskich.

Nakaz zwolnienia obejmie przede wszystkim gestapowca Ottona Schwerda i zbrodniarza wojennego Horsta Paula Issela, którzy zostali skazani na 20 lat więzienia, każdy, b. szefa gestapo w Kopenhadze, Hoffmanna, szefa oddziału gestapo na jednej z wysp duńskich, który brał udział w zamordowaniu postępowego pisarza duńskiego Kai Munka, a także zbrodniarzy wojennych Bowenzipena i gen. Panke.

Reprezentacje Polski na mecze z Węgrami

Sekcja Piłki Nożnej GKKT ustaliła skład obu reprezentacji Polski na spotkanie z Węgrami w dniu 15 bm.

Pierwsza reprezentacja na mecz w Warszawie wystąpi w składzie następującym: bramkarz — Szymkowiak, obrońcy — Gędek, Korynt, Banisz, pomoc — Suszczyk, Mamon, atak — Sotik, Traupisz, Alszer, Cieślak, Wiśniewski.

W Budapeszcie Polskę B reprezentować będą: Stefaniszyn, Bartyla, Kaszuba, Glimas, Bieniek, Tim, Jeronimek, Jankowski, Breiter, Krasówka, Patkolo.

TRUMAN zamierza złamać strajk metalowców

NOWY JORK (PAP)

Prasa donosi, że prezydent Truman zwrócił się do kongresu z żądaniem przyznania mu prawa ustanowienia „kontroli państwowej” nad przemysłem stalowym USA. Jak wiadomo, 650 tysięcy metalowców amerykańskich prowadzi walkę strajkową dla poparcia swych żądań w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, która by zagwarantowała im pewną poprawę warunków bytu. Strajk metalowców rozszerzył się na inne dziedziny przemysłu USA.

Dnia 10 czerwca prezydent Truman, po odbyciu narady z poszczególnymi członkami kongresu, reprezentującymi interesy przemysłu stalowego, wystąpił z wyżej wspomnianym postulatem, dotyczącym wprowadzenia „kontroli państwowej” nad przemysłem stalowym. Kontrola taka umożliwiłaby Trumanowi zastosowanie ustaw, zakazujących pracownikom państwowym udziału w strajkach pod groźbą wysokich kar pieniężnych i więzienia.

w pokoju musiała się wziąć w ręce. Aby jakoś usprawiedliwić swoją błądliwość, drzenie rąk, wzrok nieco rozlatany, zaczęła wydzierać starym zwyczajem na gospodarza, pomstować na jego skąpstwo, wyzysk i temu podobne historie. Ignacy odmówił raz na zawsze jakichkolwiek przenosiń do schronu, nie nalegała nawet, nie bardzo wierząc trwałości ich piwnicy. Tym razem jednak małżonek sam się do niej przyczepił — żeby biegała się chować. Syreny rzeczywiście były dłuższe niż zwykle, wyglądało, że nalot zapowiadała się ciężka.

Syreny wyleły, rozpaczyliwie i przejmująco, między Krawczykami zaś z dziesięć minut wzięła ostra rozmowa. Uparta się Genia, do piwnicy nie poszła. I na złość Ignacemu oświadczyła — jak do niej z takimi żadaniami się zwraca — to pojdzie ona, ale nie do piwnicy, lecz na strych. Ignacy protestował, nie bardzo, ale dosyć, żeby postawiła na swoim.

Bała się okropnie, biegać po ciemnych i brudnych schodach do góry. Z trzeciego piętra gramoliła się stara babka Bulkowska z trojgiem wnucząt, próbowała ją zawrócić: tam nasza Lonia już poszła, to dla młodych, a my z pania...

— A cóżem ja, stara? — krzyknęła Krawczykowa i ten nowy przytyły szorciw, no tamtych, meżowskim, pomógł jej pokonać próchniejącą drabinę, która wiodła na strych. Duszne tu było, pachniało zeszłym na kamień gliną powalą. Chyląc głowę przed rozżarzoną jak patelnia, blaszanym dachem, wymijając popłatane belki i deski, rusztowania i kominy, Krawczykowa dażyła do głosów ludzkich, do postaci, mających w drugim końcu strychu — szeptało coś w niej — z ludźmi i strach nie taki straszny.

Było ich zresztą tylko dwoje. Drapałowa, niestara jeszcze, ale zabiedzona przez męża pijaka, jeszcze walejsza się wydawała. Drugi był Jelezmyk, Ignacego towarzysza, także od Babińskiego i Gelertka, wyjątkowo dzisiaj nie przy pracy. Ten przez okienko głowę wysunął, patrzył w niebo i Drapałowej zdawał sprawę, co się tam dzieje.

*) Patrz Leon Noel: L'agression allemande contre la Pologne. Paris, Flammarion 1946, stronica 488 i 489.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Tak było...

Parokrotnie w latach przedwojennych podczas debat sejmowych nad budżetem państwa, gdy rozważało się kwestie zdrowotne, stwierdzano fatalną sytuację, w jakiej się znajdujemy.

Referent budżetowy Ministerstwa Opieki Społecznej, sen. Kwaśniewski oświadczył w roku 1937:

„Mamy w Polsce miejsca, gdzie tyfus nie wygasa, mamy około miliona ludzi chorych na gruźlicę, pół miliona chorych na jaglicę.”

„Walka Ludu” (nr 53, r. 1937) stwierdza, iż „pod względem liczby łóżek szpitalnych Polska zajmuje 15 miejsce. Średnio wypadają w Polsce dwa łóżka szpitalne na 1000 mieszkańców. Ale nawet ta niewielka ilość łóżek jest niewykorzystana, koszty leczenia są za wysokie w stosunku do zamożności mieszkańców.”

Zdarzają się wypadki, że lekarzowi szkolnemu płać 23 zł miesięcznie, w jednym zaś majątku obszarnik zaproponował lekarzowi jako wynagrodzenie 8 złotych miesięcznie.”

Nic też dziwnego, iż wobec tak fatalnej opieki lekarskiej, liczba chorych rośnie.

Dane statystyczne z roku 1937 wykazują na przykład, iż w porównaniu z rokiem poprzednim powiększyła się o kilkanaście procent ilość zachorowań na dur plamisty, na czerwonkę o 58%, dyfteryt o 187%, Heine Medina o 294%.

„Dziennik Popularny” (nr 27, r. 1936) pisze, że „w Poznańskim i na Pomorzu od 1930 do 1934 r. ilość leczących się w Ubezpieczalni na kiłę wzrosła z 3,11 na 8,28% ubezpieczonych.”

„Wśród przyczyn tak ogromnego wzrostu na kiłę, na pierwszym planie należy postawić zubożenie społeczeństwa w ostatnich latach. Dalej brak u nas dobrze zorganizowanych stacji profilaktycznych, a o nieliczne istniejących albo nie uświadamia się społeczeństwa, albo istnieją tylko na pokaz.”

Ten sam dziennik pisze o bezrobociu wśród lekarzy.

„Min. Opieki Społecznej przystępując do walki z bezrobociem wśród lekarzy, zamierza zatrudnić 50 (!) bezrobotnych roczników.”

NA DALEKIM WSCHODZIE

Wydarzenia ostatnich lat, wspaniałe zwycięstwo Rewolucji Chińskiej, sukcesy ludowych armii w Chinach, Malajów, Birmy, Filipin, a wreszcie fiasko planów amerykańskich na Korei, pozwalają nam dzisiaj sformułować następujące wnioski:

● Znaczenie Azji, potężnej bazy surowcowej i materiałowej — z dnia na dzień zyskuje na swym międzynarodowym znaczeniu;

● najważniejszym czynnikiem wzrostu międzynarodowego znaczenia Azji jest niezmierzona walka narodów Dalekiego Wschodu o wyzwolenie i niezależność narodową. Mocarstwa kolonialne ponoszą klęskę po klęsce. Narody Azji wzięły przyszłość swych krajów we własne ręce;

● problemów Dalekiego Wschodu nie uda się państwom kolonialnym rozwiązać przy pomocy siły. Fiasko brutalnej interwencji amerykańskich imperialistów w Korei stanowi najbardziej wymowny dowód niezmierzonoj woli walki o wyzwolenie narodów Azji, które dosyć mają okupacji i brutalnego ucisku.

Cała ludzkość śledzi z rosnącym napięciem wypadki rozgrywające się w Azji. Nie ulega wątpliwości, że rozwój tych wydarzeń posiada kluczowe znaczenie dla ostatecznego wyniku światowej walki o pokój. Plany amerykańskich zaborców ujawniły w całej rozciągłości podstępny charakter polityki imperialistycznej. Traktat ten to kolejny etap przekształcenia Japonii w kolonię amerykańskiego kapitału monopolistycznego, w dostawcę armat i mięsa armatniego do celu realizacji planów agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Chińskiej Republice Ludowej i innym narodom Azji. W agresywnych planach Waszyngtonu wielką rolę przypada podpisaniu w roku ubiegłym „Paktu Pacyfiku”, dalekowschodniej odmianie paktu Atlantyckiego. Zmarshallizowane kraje Dalekiego Wschodu — Australia, Nowa Zelandia, Filipiny, Syjam odegrać mają rolę, jaką w Europie zachodniej przeznaczyli imperialiści amerykańscy Francji czy Włochom, rolę trabantów nowej awantury wojennej, skierowanej przeciwko miłującym pokój narodom Dalekiego Wschodu.

Człowiek jednak rolę „zandarmu Azji” przynajmniej w Wall Street militarijstom japońskim, jak w Europie rolę „zandarmu” przeznaczonego hitlerowskiemu Wehrmachtowi.

W ramach agresywnych przygotowań imperialistów z oceanu galwanizuje się trupa zbankrutowanej marionetki amerykańskiej, Czang Kai-szeka, wzmacnia się interwencja przeciwko walczącym o wyzwolenie narodów Chin, Birmy, Indonezji, Filipin, Malajów. Pod kulami imperialistów padają zastępy bojowników o wyzwolenie Azji, a równocześnie rośnie zyski nowojorskich monopolistów.

Ala narody Dalekiego Wschodu nie ugną się przed agresorami.

Wymownym tego dowodem są miliony podpisów narodów azjatyckich pod Apelem Światowej Rady Pokoju. 350 milionów Chińczyków, miliony bohaterów walczących o wolność Koreańczyków, ludów Wietnamu, Malajów, Filipin, Indii, Pakistanu, łącznie przeszło pół milarda mieszkańców Azji wypowiedziało się w ten sposób przeciwko zdrażającemu planom Waszyngtonu. Bowiem idea pokoju stała się wielką materialną siłą, która potrafi sparażać działalność agresorów, okiełznać i złamać siły wypowiadające się za agresywną wojną i podbojem.

Toteż narody Azji, Australii, Ameryki i krajów Oceanii gorąco powitały propozycję 11 wybitnych chińskich bojowników o pokój z Sun Tsin-linem i Kuo-Mo-cho na czele, w sprawie zwołania konferencji obrońców pokoju krajów Azji i Oceanii. W 21 krajach — w Chinach, Australii, Mongolskiej Republice Ludowej, Nikaragui, Gwatemali, Birmie, Indonezji, Kolumbii, Korei, Indiach, Chile, Meksyku, Salwadorze, Ceylonie, Kanadzie, Pakistanie, Stanach Zjednoczonych, Japonii, Wietnamie, Laosie i Związku Radzieckim rozpoczęły się w maju aktywne przygotowania do tej konferencji. Na wniosek przewodniczącego Hinduskiego Komitetu Obrońców Pokoju na miejsce odbycia konferencji wybrano Pekin, gdzie też rozpoczęły się już obrady komisji przygotowawczej, w których bierze udział 45 delegatów z 19 krajów.

Kongres Obrońców Pokoju Azji i Oceanii, który odbędzie się we wrześniu br. to nowy, potężny wkład w dzieło utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie. Wbrew zbrodniom amerykańskich oprawców na Korei, wbrew barbarzyństwu brytyjskich „łowców głów” na Malajach — walka narodów Azji o wyzwolenie, niepodległość, o pokój zakończy się zwycięstwem.

Na krótkiej fali

Sprawy „prywatne”

Pewien ekonomista amerykański obliczył, że 70 proc. ludności USA zarabia poniżej minimum utrzymania.

— Jak sobie w takim razie radzą ci biedacy? — zapytano uczono.

— Ameryka jest krajem wolności i nikt nie ma prawa wtrącać się do spraw prywatnych obywateli. Niech każdy sobie radzi, jak może — odpowiedział oburzony.

Tak, Stany Zjednoczone są krajem wszelkich możliwości. „Każdy gazeciarz” może kiedyś zostać miliarderem, o ile... tatuaż zostawi w sobie w spadku pierwszy milion dolarów.

PKP przewiozą setki tysięcy dzieci na kolonie letnie

Na kolejach przeprowadza się na szeroką skalę zakrojone przygotowania do przewożenia setek tysięcy dzieci na kolonie letnie.

Zgodnie z planem, przewozić dzieci na pierwszy turnus kolonijny rozpoczyna się 27 czerwca i... trwać będą do 1 lipca. W ciągu tych pięciu dni kolej przewozić będzie dodatkowo około 260 tysięcy młodych pasażerów. W tym celu uruchomione będą 43 dodatkowe pociągi oraz zostaną zarezerwowane wagony w pociągach osobowych i pociągach towarowych normalnego kursowania. Ogółem do przewożenia dzieci zarezerwowano około 1300 wagonów osobowych.

WIESŁAW PORZYCKI

Tadek obudził się tego ranka bez pomocy budzika. Czwartek — to jego ulubiony dzień: lekcje w szkole kończą się wcześniej niż zwykle, a po obiedzie Tadek spotyka się w pracowni biologicznej z podobnymi jak on entuzjastami przyrody.

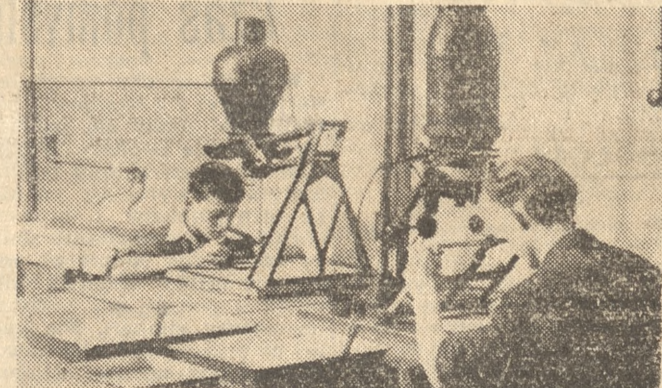
A z tą pracownią to było tak: kierownik szkoły, do której Tadek chodził zapowiedział dzieciom zaraz na początku roku szkolnego, że przodujący w nauce i pracy społecznej uczniowie będą mogli pogłębiać swoje wiadomości i rozwijać zamiłowania — chodząc na zajęcia do Młodzieżowego Domu Kultury.

NAGRODA — KTÓRĄ WYBRAĆ?

Młodzieżowy Dom Kultury... ta nazwa nie była dla pięcioklasisty obca. Starszy brat Tadek, uczęszczający do siódmej klasy — Olek, naopowiadał mu już o MDK co niemiara. Toteż gdy nadszedł uroczysty dzień, kiedy w szkole powiedziano Tadekowi, iż jego nazwisko znalazło się na liście najlepszych uczniów, tych, którzy będą chodzili na zajęcia do MDK — chłopiec poczuł się nieco speszony: przed jego oczyma przesunęły się obrazy nieznanego dotąd pracowni.

Do której z nich się zapisać? Czy do której z działu techniki, na przykład do pracowni mechanicznej, radiotechnicznej, sztućniczej, lotniczej, stolarskiej, fotograficznej — czy raczej zgłosić uczestnictwo w pracy jakiegos działu wychowania artystycznego?

Ala nie! Muzyka, piosenki — to nie była jego właściwa pasja. Przyroda, biologia, oczywiście — biologia! Tadek nie próbował się już dowiadywać, jakie dalsze pracownie wchodziły w skład III działu MDK — działu nauki,



Zajęcia w pracowni fotograficznej przy powiększalniskach wymagają sporo uwagi...

Tadziu, który nie ma czasu się nudzić

WIESŁAW PORZYCKI

nie słuchał już objaśnień instruktora o pracy gabinetów: geografii, chemii, astronomii, historii, matematyki i polonistyki. Zanotował sobie jeszcze tylko w pamięci, że w Domu jest dział prac polityczno-masowych, w działalności którego postanowił jako wzorowy harcerz brać udział, zapisał w zeszycie dni i godziny odbywania zajęć...

JAK W NOWYM MIESZKANIU NA DĘBCU

To było jednak już bardzo dawno temu. Jeden, dwa, cztery, dziewięć miesięcy minęło od chwili, gdy Tadek przekroczył po raz pierwszy próg Domu Kultury przy ulicy Mickiewicza w Poznaniu. Przyjechał tu wtedy „7” z robotniczej Wilczy z Olkiem.

Dziś — mieszkają już na Nowym Dębku.

Dziś — Tadzik czuje się w Młodzieżowym Domu, jak w swoim domu.

Dziś — jest przodującym uczestnikiem pracowni biologicznej.

Dziś, gdy słucha na lekcji historii czy polskiego opowiadania nauczyciela o tym, jak jego starsi koledzy przed wojną spędzali lata dzieciństwa na ulicy lub na ponurych podwórzach czynszowych kamienic, nie mając często-gęsto czego włożyć do ust — wydaje mu się to wszystko tak odległe...

Dziś Tadziu żyje sprawą Złotu, poświęca mu swe chłopięce siły, rozumiejąc, że warszawska manifestacja Młodych Budowniczych Polski Ludowej będzie największą, jaka kiedykolwiek odbyła się w naszym kraju. Tadzik wie, że nie na całym świecie młodzież może tak swobodnie, jak w Polsce, wyrażać swe uczucia dla Ojczyzny — swą niezłomną wolę zachowania pokoju.

Aby jednak pojechać na Złot — nie wystarczy wzorować pracę w Domu Kultury. Lecz jeśli nasz Tadzik wraz z koleżanką Piszczówną — uczennicą Liceum im. Dąbrowskiej — zapaloną miłośniczką modelarni lotniczej, czy Stanisławem Konkiewiczem, przodownikiem pracowni plastycznej — osiągną poza tym świetne wyniki pracy w szkole — będą mieli wszelkie szanse wyjazdu do Warszawy...

O pewnej dyskusji teatralnej

Pisało się już wiele o tym, jak pożyteczna jest bezpośrednia konfrontacja pracy teatru z jej odbiorcami, w formie rozmowy i dyskusji, w której z jednej strony teatr dowiadyuje się o stopniu swego oddziaływania na widza, z drugiej widz zbliża się do spraw i metod warsztatu teatralnego. Szczególnie aktualna i kształcąca jest taka słowna polemika z przedstawicielami szerokich mas robotniczych, którzy stanowią nową widownię.

Toteż zapowiedź dyskusji na temat inscenizacji „Balladyny”, organizowanej przez Spółdzielnię Złoty Zakładów im. J. Ściana, żywo nas zainteresowała. Na dyskusję tę, oprócz zespołu teatralnego, zaproszono przedstawicieli TASKO, Zakładów im. Józefa Stalina, instruktorów świetlicowych, korespondentów prowincjonalnych oraz zespół świetlicowy PZB, który otrzymał i nagrodę na festiwalu sztuk współczesnych. Reprezentowani więc byli na zebraniu ci, którzy stanowią trzon i jądro dzisiejszej widowni ludowej. Bardzo pięknie. Oczekiwaliśmy, że ten widz, który swoje uczucia w teatrze wyraża tylko mniej lub więcej dynamicznymi oklaskami, wypowie teraz szczegółowo i wyraźnie, co mu się w realizacji wielkiej sztuki klasycznej podoba, a co nie podoba, co do niego trafiło, a co pozostało niezrozumiałe. Byłoby to dla teatru niezmiernie puczające.

Ala okazało się, że sama chwalebna inicjatywa nie wystarczy, iż tego rodzaju impreza, jeśli ma przynieść obu stronom pożytek powinna być uprzednio przemyślana i jakoś zorganizowana. Wstępna prelekcja, która miała być wyrazem opinii widza robotniczego o inscenizacji „Balladyny” wygłosił ob. Dutkiewicz, kierownik świetlicy TASKO. Zapowiedział na wstępie, że przeprowadził na ten temat wiele rozmów z robotnikami i że jego referat ma być syntetycznym odzwierciedleniem tych rozmów.

Ala widocznie w czasie pisania referatu poniosła go wena poetycka, co nadało prelekcji charakter indywidualnego występu, osobistej dość chaotycznej impresji, operującej obficie retoryką liryczną i terminami, których prelegent na pewno nie zacerpnął z żadnych wypowiedzi robotniczych. Tego rodzaju start od razu skierował dyskusję na zupełnie nieoczekiwane tory. Zamiast rozma-

wiać z zespołem na temat inscenizacji „Balladyny”, dalsi dyskutanci polemizowali z prelegentem, zarzucając mu, że forma i treść jego wypowiedzi była sprzeczna z celem i założeniem dyskusji. Przedstawiciele zespołów robotniczych mieli słuszną pretensję, że to co usłyszeli nie miało nic wspólnego z dostępnym dla nich i odzwierciedlającym ich sąd naświetleniem pracy teatru i reakcji widza. W inteligentnym przemówieniu reżyser J. Zegalski zbijał merytoryczną treść wywodów prelegenta, dyr. Woźniak mówił o wielopłaszczyznowości utworu, który daje możliwość najbardziej różnorodnych inscenizacji. Ale tylko jedno przemówienie zbliżyło nas do sedna sprawy. Była to relacja korespondenta z Pniew: niedawno przeprowadził na „Balladynie” wycieczkę chłopską i w prostych słowach opisał reakcje tych widzów, którzy nigdy dotąd nie zetknęli się z teatrem. Opowiadał jak opornie zachowywali się, gdy usiłowal ich uprzednio zapoznać z tekstem utworu, odstraszała ich trudna wierszowana mowa Balladyny. Trafiła do nich dopiero — ze sceny. Kiedy postacie i słowa dramatu przybrały tu dla nich kształt widzialny — zrozumiali go i upodobali sobie. Zrozumieli go oczywiście po swojemu, ale mocno utrwalił się w ich wyobraźni ciemny ton postaci Balladyny, jeśli pewną „nieodrodną kobietę” na wsi — jak podaje mówca — nazwali jej imieniem.

Ta prosta i szczerza relacja podkreślała dobitnie jak wielkie jest znaczenie teatru i jaką odpowiedzialność ponosi teatr za kształtowanie smaku i pojęć szerokich mas ludowych.

Oczekujemy dalszych, podobnych, tylko lepiej zorganizowanych dyskusji, gdzie wypowiedź głównego prelegenta będzie uprzednio skontrolowana przez powołane do tego czynniki, jako rzeczywiste podsumowanie opinii tych instytucji i zgrupowań, w których imieniu będzie występował.

PGR-y

uprawiają kauczuk i trawy afrykańskie

Na terenie województwa koszańskiego przystępuje się do uprawy rośliny kauczukodajnej — koksagisu.

PGR-y województwa koszańskiego wprowadziły również doświadczalne uprawy kapusty abisyńskiej oraz trawy sudańskiej „mocharu”, które to rośliny przy dużej wydajności masy zielonej udają się dobrze na bardzo nawet lichych glebach.

Zebrań w roku bieżącym nasiona poszły do powiększenia powierzchni upraw tych roślin, w szczególności na gospodarstwach o lekkich glebach.

Produkujemy już 10 000 samochodów rocznie

W Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd naukowo-techniczny, zorganizowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji oraz Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego. Celem zjazdu było m. in. rozwiązanie zagadnienia „waskiego gardła” naszej motoryzacji — zaplecza technicznego dla taboru samochodowego.

Nasza produkcja samochodów przekraczająca już 10 tysięcy sztuk rocznie, przyczynia się do tego, że obecnie mamy trzy razy więcej samochodów, niż przed wojną.

Zrealizowanie wyników zjazdu, szczególnie jeśli chodzi o rozszerzenie i przebudowanie zaplecza technicznego dla taboru samochodowego, a więc wykorzystanie ostatnich zdobyczy nauki i postępu technicznego w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego oraz zastosowanie w tej dziedzinie ścisłego planowania, przyczyni się do znacznego wzrostu krajowej produkcji samochodów.

Czyn melioracyjny chłopów gnieźnieńskich

Z okazji Święta Ludowego mieszkający gromad Łagiewniki, Zakrzewo i Gorzuchowo w powiecie gnieźnieńskim wybudowali ostatnio urządzenia nawadniające. Prace melioracyjne wykonali również chłopie ze Zdrójów, Pakszyna, Czerniejewa, Mnichowa i Woźniak. Przeprowadzili oni pielęgnację łąk położonych nad rzeką Wrześnią.

Spółdzielnie produkcyjne powiatu gnieźnieńskiego przy stały do współzawodnictwa w zagospodarowaniu łąk. W pracach tych wyróżniły się Węgorzewo, Łubowo i Marysin. (yk)

Szkoły muzyczne w KALISZU

Z nowym rokiem szkolnym otwarta zostanie w Kaliszu Państwowa Szkoła Muzyczna, a w roku przyszłym — Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna, w której nauka trwać będzie 7 lat.

Zespoły świetlicowe działający z Kalisza niedawno wybrały się z występami do chłopów-spółdzielców w Piętrzykowie (gmina Koźminek). Chłopie bardzo serdecznie przyjmowali popisy taneczne, śpiewy oraz koncert mandolinistów. (t)

„Służbista“

Pewnego dnia, dokładnie 8 VI br., do autobusu wyjeżdżającego z Konina o godz. 15, wpełniło najpierw dwie ciężkie walizki, potem worek z pościelą, następnie karton z książkami i teczkę. Wreszcie, między pasażerów skromnie się wcisnął właściciel tego bagażu, uczeń szkoły, który w przededniu ferii letnich, zawoził do domu swój dobytek. Wykupił bilet do Łądku i poprosił kierowcę, żeby ten był „ak uprzejmy i zatrzymał się w Dolanach. Miejscowość ta bowiem leży między dwoma przystankami autobusowymi, odległymi od siebie o 5 km.

Szofer odpowiedział, że wolno mu zatrzymywać się tylko w punktach oznaczonych. Młodzieniec jednak nie tracił nadziei. Niestety — spotkało go rozczarowanie. Musiał wysiąść na przystanku i na drodze czekać, aż znajdzie się jakiś litościwy furman, który zabierze go wraz z górą pakunków do odległych o 3 prawie km Dolan.

Powie ktoś, że kierowca wozu nr 45200 był przede wszystkim służbistą. Istotnie, w tym wypadku byłby on całkowicie wytłumaczony. Lecz ten sam „służbista“, na tej samej trasie zatrzymał poprzednio autobus dla dwóch młodych kobiet, obarczonych jedynie... torbami.

Rzeczywiście — „służbista“!

(Dan)

Każdy może osiągnąć wykształcenie średnie

Aby ułatwić zdobycie wykształcenia tym obywatelom, którzy nie mieli możliwości uczenia się w czasach sanacyjnych, Ministerstwo Oświaty powołało do życia Państwowe Ogólnokształcące Szkoły Korespondencyjne stopnia licealnego. W nowym roku szkolnym czynne będą 42 takie uczelnie w różnych miejscowościach naszego kraju. Program szkół obejmuje klasę VII stopnia podstawowego oraz klasę VIII, IX, X i XI stopnia licealnego. Każdą klasę przechodzi się w ciągu roku.

Nauka ucznia szkoły korespondencyjnej jest samodzielną i opartą o podręczniki i komentarze. Co 2 miesiące szkoła organizuje dwudniowe (sobota i niedziela) konferencje, w czasie których nauczyciele udzielają rad i wskazówek, sprawdza nabyte przez ucznia wiadomości oraz podają plan pracy na dalszy dwumiesięczny okres. Dla zamiejscowych szkół na czas konferencji organizuje wyżywienie i noclegi. Uczniowie zakładów pracy i instytucji społecznych przysługują na konferencję urlopy płatne. W okresie międzykonferencyjnym odbywają się konsultacje ustne lub pisemne. Uczniowie, mieszkający w pobliżu siebie mogą tworzyć zespoły samopomocy w nauce.

Co pół roku odbywają się kolokwia, a w końcu roku szkolnego (w czerwcu i we wrześniu) — egzamin promocyjny. Do egzaminu dojrzałości są dopuszczani ci, którzy zdali końcowe kolokwia klasy XI.

Do szkół korespondencyjnych przyjmuje się kandydatów po 18 roku życia. Do klasy VIII mogą być przyjęci także pracujący zawodowo i mający ukończonych 16 lat życia, o ile okażą świadectwo ukończenia VII klasy. Zgłoszenia należy złożyć do 30 bm lub od 15 sierpnia do 14 września w dyrekcji szkoły korespondencyjnej załączając: świadectwo szkolne,

dokument urodzenia, świadectwo o zatrudnieniu, życiorys, ankietę i 2 fotografie.

A oto adresy szkół korespondencyjnych w naszym województwie: Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Korespondencyjna stopnia licealnego w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego 16 — dla powiatów: Chodzież, Czarnków, Konin, Oborniki, Piła, Srem, Środa Wągrowiec i Września. Pod tą samą nazwą znajduje się szkoła także w Poznaniu przy placu Bernardyńskim nr 4 — dla powiatów: Cnieszno, Międzybóże, Mogiła (woj. bydgoskiej), Nowy Tomiś, Poznań i Szamotuły. Taką samą szkołą jest w Lesznie przy ul. Karpińskiego 1 — dla powiatów: Głogów, Gostyn, Góra, Kościan, Leszno, Rawicz, Wolsztyn i Wschowa, a w Kaliszu przy ul. Tadeusza Kościuszki 10, dla powiatów: Jarocin, Kalisz, Krotoszyn, Kępno, Ostrowiec i Turek.

Również w woj. zielonogórskim są takie same uczelnie. Dla powiatów: Gubin, Krosno, Koźuchów, Świebodzin, Sprotawa, Żagań, Zielona Góra i Żary szkoła mieści się w Zielonej Górze przy ul. Licealnej 5. Dla pozostałych zaś powiatów województwa w Gorzowie przy ul. Estkowskiego 13. (pr)

Co słychać w ZIELONEJ GÓRZE

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odbył się wieczór dyskusyjny zorganizowany staraniem kierownictwa Klubu oraz Koła Przyjaciół Klubu. Tematem wieczoru była dyskusja nad wartościową książką radzieckiego pisarza W. Ażajewa „Daleko od Moskwy“.

Tego rodzaju wieczornice Klub będzie organizował również w większych zakładach fabrycznych.

Spółdzielnia Pracy Fryzjerek dbając o estetykę i higienę podległych jej zakładów przystąpiła do przebudowy i gruntownej renowacji lokalu fryzjerskiego nr 5 przy ul. Stalina. Placówka ta zostanie zaopatrzona w specjalne kryte instalacje świetlne, higieniczne umywalki i spłótki z ciepłą wodą. (tur)

... i CHODZIEŻY

W II etapie Konkursu Czytelnictwa Delegatury Domu Książki w Chodzieży, odznaczono m. in. Henryka Janeczka z Lipin, Leokadię Paleńską z Zacharzyna, Helenę Śmieszkową z Sokołowa Buzdyskiego i Henryka Kwiatkowskiego ze Studzieńca.

W tych dniach przekazano na rzecz lecznictwa otwartego drugi wóz sanitarny, ufundowany przez społeczeństwo pow. chodzieskiego.

Na półkach z książkami

Prawda o Katyniu*

Książka zawiera obszerny, żywo napisany komentarz do licznych faktów i dokumentów, związanych z potworną hitlerowską prowokacją, wznowioną przez imperialistów amerykańskich.

Autor przeprowadza drobiazgową analizę tzw. operacji katyńskiej zarówno w wydaniu SS — 1943, jak i USA — 1952, wykazując nikczemną rolę, jaką przy wybieleniu nazistowskich ludobójców spod Smoleńska i ich amerykańskich naśladowców w Korei spełnili i nadal jeszcze odgrywają zdrajcy naszego narodu: mikołajczycy-kowalewscy, doboszyńscy, borykomorowscy, andersy itp.

Perfidna prowokacja katyńska z 1943 roku, której zbrodniczym wynalazcą był Goebbels, miała na celu odwrócenie uwagi od zbrodni brunatnych koszul w krajach podbitych, zohydzenie w opinii świata zwycięzców spod Stalingradu, opóźnienie utworzenia drugiego frontu.

W 1952 roku prowokacja katyńska odżyła, jako jeden z amerykańskich środków osłaniania zbrodni w Korei, oczyszczania w opinii świata ludobójców napędzanych wyrokiem Trybunału Norymberskiego, maskowania antyradzieckich, antypolskich knołów.

Obfity materiał dowodowy,

potwierdzający prawdę o Katyniu, został w książce zebrany w następujących rozdziałach: Prowokacja, jako system; Zagłada — program Hitlera w Polsce; Zagłada — program hitlerowskiej Rzeszy w stosunku do jeńców wojennych w Europie Wschodniej w latach 1941—1942; Dłaczego Katyń w 1941 r.?; Dłaczego Katyń w 1943 r.?; Reakcja polska wspiera Goebbelsa; Samotny krzyż, tajemniczy wilk i sfory wilków faszystowskich; Hitlerowska technika znajdowania dowodów; Hitlerowskie kule i hitlerowskich ludobójców; Goebbels plus Ku-Klux-Klan; Dłaczego władcy Stanów Zjednoczonych wznowili prowokację Goebbelsa?

W załącznikach zamieszczono: komunikat Komisji Specjalnej z 24. I. 1944 r., oświadczenie Rządu RP z 1. III. 1952 r., głosy prasy zagranicznej i krajowej, oświadczenie Franciszka Hajka, profesora medycyny sądowej na uniwersytecie praskim i wywiad z dr. Adamem Szabestą, naocznym świadkiem zbrodni katyńskiej.

W zakończeniu pracy autor stwierdza:

„Naród polski, który w znakomitej większości odrzucił w czasie wojny prowokację Goebbelsa, wie że wno-

NASZA ODPOWIEDZ

Wiadomość o nowej prowokacji jaką stanowi podpisany w Bonn tzw. „układ ogólny“ do głębi oburzyła ludzi pracy Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej.

We wszystkich zakładach pracy odbywają się zebrania protestacyjne, podczas których załogi piętnują nikczemne plany podżegaczy wojennych, żądając zaprzestania przygotowań do nowej wojny.

Żałoga „Ursusa“ w Gorzowie na zebraniu protestacyjnym dała wyraz oburzeniu przeciw próbom narzucania światu nowej wojny. „Nigdy więcej Oświęcimia“ — oto słowa robotników, których odpowiedzią na haniebny pakt będzie dalszy wzrost wydajności pracy, by kraj nasz umocnić gospodarczo.

Około 200 górników z pow. żarskiego gorąco manifestowało przeciw tzw. „układowi ogólnemu“. Równocześnie postanowili oni jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

Również załogi zakładów: Piwowarsko-Słodowniczych i Państwowej Fabryki Sklejek w Ostrowie, Bydgoskich Zakładów Przemysłu Terenowego — Zakład w Trzemesznie oraz Wielkopolskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Międzychodzie, przyrzekli zwiększyć wydajność w pracy dla pokrzyżowania planów imperialistów i utrzymania pokoju na świecie.

Zebrania protestacyjne odbyły się także wśród mło-

Glacjers

...w GS w Stobnicy (powiat Oborniki), z przydziałów korzystają tylko dobrzy znajomi? Czy kierownictwo sklepu nie orientuje się, że tak zwane kumoterstwo jest ostry w Polsce Ludowej tępione? (pp)

...park miejski w Wągrowcu jest dotąd pozbawiony dozorczy? Czy jego uposażenie kosztowałoby więcej pieniędzy niż stałe uzupełnianie szkół wyrządzanych w ogrodzie przez chuliganów? (Kdw)

...PSS-y w Sulechowie są nieregularnie zaopatrywane w artykuły pierwszej potrzeby?

ODGŁOSY

W SPRAWIE KOPERT

W odpowiedzi na zamieszczony w „Głosie“ wiersz satyryczny, omawiający brak kopert w Poznaniu, otrzymaliśmy odpowiedź z Biura Wojewódzkiego Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego w Poznaniu. Z pisma tego wynika, że CHPP i Wydział Handlu Przemysłu WRN poczyniły kroki celem powiększenia produkcji kopert. Poprawa nastąpi prawdopodobnie już w końcu bieżącego miesiąca.

Z Wielkopolski

W powiecie wrzesińskim wzrasta się napływ kandydatów do szkół oficerskich. Obecnie zgłosiło się 6 synów chłopskich i pięciu synów robotniczych. 16 dalszych kandydatów złożo w tych dniach wymagane dokumenty. (St-St)

Pracownicy spółdzielni krawieckiej „Zryw“ w Kaliszu stale przekraczają normy. Wykończarki Bożena Wałęsa i Helena Dutczak oraz maszyniarka Pelagia Maślak, wykonują dziennie ponad 130%. (t)

Od kilku miesięcy w Technikum Handlowym w Ostrowie istnieje zorganizowana przez prof. Kuliszę, Szkolna Kasa Oszczędności. Około 95% uczniów składa w niej swe oszczędności. (Hof)

Strażacka gazetka ścienna w Przemyśle PRN w Nowym Tomislu jest doskonałym środkiem propagandowym sprawy pożarnictwa. Artykuły ilustrowane są ładnymi rysunkami i fotografiami. (kier)

Dzięki inicjatywie robotników Państwowej Fabryki Sklejek w Ostrowie, zorganizowano 100-godzinny kurs języka rosyjskiego. Najlepsze wyniki w nauce osiągnęli dotychczas robotnicy: Genowefa Adamiak i Stanisława Musiał. (hof)

Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego w Wolsztynie przewiduje przygotować do użytku w tym roku 302 izby oraz zwiększyć ilość punktów świetlnych w mieście. Obecnie rozpoczęły się prace przy remontach ulic oraz zakłada się zieleńce. (kh)

Ostatnie dni przed wakacjami



Zbliża się koniec roku szkolnego. Jeszcze kilka dni, a potem zastąpiony wypoczynkiem na słońcu i świeżym powietrzu...

Czas pomyśleć o poplonach

W zeszłym roku na skutek sierpniowej i wrześniowej posuchy nie udało się na naszym terenie poplony. Wysiewane po sprzecie zboż rośliny motylkowe wyrastały na kilka centymetrów i prężone gorącymi promieniami słońca zamierały. Rolnictwo nasze nie miało zielonek dla bydła w jesieni, ani kiszzonek na zapasy zimowe. Nie było też co przyorywać jako nawóz zielony pod uprawy wiosenne. Toteż zagadnienie braku pasz białkowych występowało w czasie ubiegłej zimy bardzo ostro.

Jeśli chodzi o poplony, które dają każdemu gospodarstwu rolnemu zapasy paszy dla inwentarza, to wolno przypuszczać, że nie będzie z nimi w tym roku takich trudności jak w ubiegłym. Dotychczasowy przebieg pogody wskazuje raczej, że rok będzie, jak się popularnie mówi „przekropany“. Dlatego też rolnicy, zarządy spółdzielni produkcyjnych i kierownicy gospodarstw państwowych powinni przeanalizować istniejące w tym zakresie plany i ewentualnie rozszerzyć obszar przewidziany pod uprawę poplonów.

Gospodarstwa zespołowe przestawiały się już zresztą dawno z jednostronnego kierunku upraw polowych, na wielostronny, uwzględniający w dużym stopniu produkcję roślin pastewnych i poplonów na paszę. Gorzej jest w gospodarstwach indywidualnych. Tu musimy zanotować niezrozumienie istoty rzeczy. Uprawy roślin pastewnych i poplonowych traktuje się jako sprawę drugą a nawet trzeciorzędą. Tymczasem w miarę wzrastania ilości inwentarza powinna równomiernie wzrastać uprawa roślin pastewnych, a drobne rolnictwo nie zdołało się jeszcze przestawić całkowicie i nie nadąża z tworzeniem bazy paszowej.

Łąki i pastwiska, pozostające w rękach indywidualnej własności są jeszcze — poza małymi wyjątkami — strasznie zaniedbane. Gdyby były dobrze uprawiane i pielęgnowane mogłyby dostarczyć prawie 50% wartości wszystkich pasz i stać się podsta-

wa wyżywienia zwierząt. Podobnie z poplonami. Jakąś tam część ściernisk zaorując się zaraz po sprzecie zboż i zasiewa roślinami motylkowymi, reszta pozostaje, w najlepszym razie w podorywce, aż do zimy. To jest duże zaniedbanie i niewykorzystanie możliwości w dziedzinie produkcji własnych pasz białkowych dla inwentarza, a w szczególności dla bydła.

A przecież tak łatwe jest dla każdego chłopca zrozumienie, że posiadanie paszy, wyprodukowanej we własnym gospodarstwie o wiele korzystniej kalkuluje się przy hodowli bydła. Poza tym większa ilość paszy umożliwi gospodarstwu chłopskim lepsze i obfitsze żywienie inwentarza, a co za tym idzie podniesienie produkcji mleka i nawozu naturalnego. Jeden dział gospodarstwa zająłby się tu ściśle z innymi. Więcej paszy z własnego gospodarstwa, to więcej bydła o wysokiej wydajności, to więcej wartościowego obornika, no i... wyższe plony upraw roślinnych.

Dziś, kiedy ceny za produkty hodowlane są jednolite i wysoce opłacalne, stare formy prowadzenia jednostronnego kierunku zbożowego muszą ulec zmianie. Plan 6-letni stawia zasadę, że produkcja zwierzęca winna wzrastać i przewiduje równomierne wzrastanie upraw roślinnych a więc bazy paszowej. Powierzchnia upraw pastewnych w 1955 roku osiągnie 13% ogólnej powierzchni zasiewów.

Za kilka tygodni rozpocznie się sprzęt jęczmienia ozimego, potem z kolei żyta i dlatego chłopci powinni już teraz pomyśleć o przygotowaniu ziarna siewnego niektórych roślin pastewnych, zgłosić zapotrzebowanie w gminnych spółdzielniach i przygotować narzędzia do przeprowadzenia natychmiastowej podorywki ściernisk. Zasiane wcześniej poplony, przy sprzyjającej pogodzie dadzą w jesieni doskonałe pasze zielone a na zimę będzie można przygotować z nich kiszonki.

K. Jaźwiecki

WOJNAR prowadzi w zawodach szybowcowych

Po trzech konkurencjach IX Ogólnopolskich Zawodów Szybowcowych rozgrywanych w Kobylnicy pod Poznaniem prowadzi w ogólnej klasyfikacji Wojnar z Krakowa — 20 007,8 pkt. przed Rawiczem — 19 521,9 i Popielem 19 489,9 pkt.

Dalsze miejsca zajmują: Rusek, Śliwak, Bittner i Witek. Wszyscy wymienieni piloci osiągnęli w niedzielę 8 bm. w locie docelowym Kielec.

Pilotkę śmiałkównię zabrakło 2 km do miejsca lotu docelowego.

Strażacy w Gostyniu zdobywają SPO

Członkowie Straży Pożarnej Przemysłu Cukrowniczego w Gostyniu realizując hasło we współzawodnictwie o tytuł najlepszej Straży Przemysłu Cukrowniczego w Polsce — jako pierwsi zameldowali o zdobyciu 38 odznak SPO. Cwiczenia do zdobycia norm połączone były z przygotowaniami do zawodów okręgowych straży pożarnych cukrowni zjednoczenia poznańskiego.

Dla zawodników, którzy uzyskali najlepsze wyniki, przeznaczone zostały praktyczne nagrody. (p)

Na boiskach i bieżniach w Zielonej Górze

Rozegrane w Zielonej Górze spotkanie w koszykówce męskiej pomiędzy Stalą (Pz) i Gwardią (Z. G.) po ładnej grze zakończyło się zwycięstwem Stali w stosunku 80:36 (36:16). U zwycięzców wyróżnił się Marciniak, zdobywca 51 pkt.

Biegi Narodowe woj. zielonogórskiego zgromadziły na starcie 64 zawodników, reprezentujących wszystkie powiaty województwa. W biegu na 400 m juniorów zwyciężyła Hebdówna (Wschowa), uzyskując czas 1,51 min.; w biegu na 400 m seniorów zwycięstwo odniosła Witterdowa (Sulechów) w czasie 1,38 min.

W konkurencji męskiej w biegu na 800 m juniorów zwycięstwo odniósł Piotrowicz (Wschowa), uzyskując czas 2,11 min. Na 1500 m zwyciężył Gwison (Gorzów) z czasem 4,38 min. W biegu dla seniorów na 1000 m i miejsce zajął Piechowicz (Rogoznica) w czasie 2,43 min., a na 3000 m zwyciężył

Lekarskie
Lekarz-dentysta Engelowa — wznawia praktykę. Poznań, Sowińskiego 19 (kolo Gospod. Targowej), telefon 69-39. 8100g

Wolne posady
Fryzjerka z utrzymaniem, mieszkanie, potrzebna. Złotych: Lewandowski Nowa 501, Rynek 19. 8639g

Chłopca, który chce się wyuczyć dobrego krawiectwa miarowego przyjeżdż. Poznań, Norwida 13 m. 3. 8676g

Ważnica, robotnik, potrzebny do przedsiębiorstwa przetworczego. Poznań, Mateckiego 12a m. 12. 8675g

Starszy samotny pracownik rolny do gospodarstwa potrzebny. Złotych: Poznań, Fre. 2 m. 9, godz. 12—14. 8674g

Malarz przyjmie zaraz Przybyski. Poznań, Słowackiego 4 m. 6. 8705g

Stożer starszy, rutynowany na ciętarz. Długość potrzebny. Wzrost 1,70 m. Poznań — Bardzo dobre wynagrodzenie. Złotych: Poznań, Libelta 29. 8652g

Pomoc domowa potrzebna w godz. 8—16 — Poznań, telefon 504-04. 8719g

Pomoc domowa potrzebna, Poznań, Wolińska 7 (Sołacz). 8726g

Uczniwa gospođa do domu lekarza poszukiwana. Poznań, Weiskowa 10 m. 11 wejście od Grunwaldzkiej godz. 15 do 18. 8744g

Szuka posady
Przyjmuje przeprowadzanie na maszynę — Oferty Głos Wielkopolski dia 8678g.

Pracownik poszukuje administracji doręczyciela. Oferty Głos Wlkp. dia 8771g.

Głos SPORTOWY

Płyną zobowiązania na cześć Złotu

Oprócz licznych zobowiązań przedzłotowych brygad produkcyjnych, ZMP-owców, junaków SP, młodzieży miejskiej i wiejskiej, cenne zobowiązania podejmują w dalszym ciągu sportowcy województwa poznańskiego.

Członkowie i aktywni SKS przy Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Lesznie postanowili zorganizować pod kierownictwem i z pomocą ZS Gwardii pierwsze w powiecie spotkania szermiercze, wziąć udział w zawodach sportowych organizowanych przez MKKF, zorganizować zawody sportowe we własnym zakresie, m. in. mistrzostwa szkoły w lekkoatletyce, oraz dokonać mistrzostw w siatkówce i koszykówce męskiej. Również poszczególne klasy podjęły zobowiązania.

Sportowcy i członkowie KS Włókniarz przy Ro-

szarni Lnu w Ślawie Wlkp., dla uczczenia Warszawskiego Złotu Młodych Przewodników Pracy — Budowniczych Polski Ludowej, zobowiązali się zbudować systemem gospodarczym boisko do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki, wykonać plan odznak SPO do dnia 22.7. w 166% i podnieść poziom ideologiczny członków koła. Rada koła i członkowie ZS Włókniarz w Ślawie zwracają się do wszystkich kół sportowych Włókniarza w woj. poznańskim z apelem o podejmowanie podobnych zobowiązań.

Sportowcy, którzy przebywają na kursie w Centralnej Szkole Kultury Fizycznej w Czerwińsku, w ramach zobowiązań postanowili wystąpić z pokazami masowej gimnastyki wolnej i przy rządowej w dniu Święta Kultury Fizycznej w Wolsztynie. Podobne zobowiązanie podjęła sekcja zapasnicza. Do Wolsztyna wyjedzie również ekipa lekkoatletów, która rozegra spotkanie z reprezentacją ludowych zespołów sportowych powiatu wolsztyńskiego.

Zawody wędkarskie

Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Pile urządziło w maju otwarcie sezonu wędkarskiego. Po zebraniu się wszystkich zrzeszonych wędkarzy przed gmachem Prezydium PRN ogłoszono przemówienie okolicznościowe, w którym wskazano na zadania społeczno-gospodarcze, jakie ma do wypełnienia wędkarstwo. Następnie zebrani członkowie wyruszyli zbiórko przy dźwiękach orkiestry nad rzekę Gidę, gdzie rozpoczęły sportowy polów. Impreza doskonale zorganizowana zgromadziła wielu gości i sympatyków z miasta oraz z okolicznych wsi.

Motorowe mistrzostwa Polski na torze wolskim

Tor trawiasty na Woli kojarzy się z wyścigami motorowymi. Obserwując jednak rzeźbę terenową toru zauważymy, że ma on wzorowe warunki do moto-crossu. Latk stwierdza często, że te przeszkody są nie do przebycia dla motocykla. Jednak dobry zawodnik na wzorowo przygotowanej maszynie przebywa najtrudniejsze odcinki bez uszczerbku dla zdrowia i sprzętu.

Po raz pierwszy zapoznają się poznaniacy z tą najciekawszą i najtrudniejszą konkurencją motorową w dniu 22 bm.

Najlepsi kierowcy: bracia Brunowie, Kupczyk, Żurawiecki, Żymirski i setka innych specjalistów raidowych walczą będzie w Poznaniu w wyścigu terenowym o punkty do mistrzostwa Polski. Ta pierwsza ogólnopolska eliminacja objęta została programem święta Kultury Fizycznej. Zawodnicy z całej Polski wezmą również udział w

centralnej uroczystości na boisku WOSS, gdzie przybędą z toru wolskiego o godz. 10.

Swarzędzkie igrzyska

22 czerwca — to święto Kultury Fizycznej. W dniu tym Zarząd Powiatowy ZMP wraz z Powiatowym Komitetem Kultury Fizycznej urządził na boisku „Unii” w Swarzędzu Przedzłotowe Powiatowe Igrzyska Sportowe z udziałem zrzeszeń: LZS, Unia, Kolejarz i Budowlani. Na Igrzyska złożyła się: turniej biskawiczny piłki nożnej, siatkówka i koszykówka męska i żeńska, lekkoatletyka, zapasy, podnoszenie ciężarów, pływanie i tor przeszkód.

Igrzyska mają na celu wyłonienie najlepszych sportowców powiatu, którzy wezmą udział w Wojewódzkim Konkursie Sportowym jeszcze przed Złotem.

Koledzy z LZS i innych zrzeszeń sportowych! Ani jednego z was nie może zabraknąć na Igrzyskach! Spotykamy się w niedzielę, 22 czerwca o godz. 10 na stadionie „Unii” w Swarzędzu. Na zwycięzców czekają nagrody i dyplomy. (wp)

Piłkarze w Mosinie nie będą grać na polu

Stadion sportowy „Unii” w Mosinie, na otwarcie którego tak długo wyczekiwali sportowcy, został oddany do użytku. Na razie korzystają z niego tylko miłośnicy piłki nożnej. Bieżnia lekkoatletyczna jest na ukończeniu. W dalszym planie przewidziana jest budowa kortów tenisowych, boiska do siatkówki i koszykówki oraz betonowa trybuna.

Oficjalne otwarcie stadionu i połączone z tym uroczystości odbędą się w dniu 22 lipca.

Piłkarze mosińscy są bardzo zadowoleni ze swego obiektu sportowego, gdyż nie będą potrzebowali, jak dotąd grac

na polu oranym. Niewątpliwie obywatele mosińscy poprą wysiłki gospodarzy boiska przez uczeszczenie na imprezy. (p)

notujemy
Piłkarze Koła Sportowego Unii przy „Stomilu” rozegrali towarzyskie spotkanie z Unią przy Zakładach Przemysłu Drzewnego w Orzechowie, powiat Września, zwyciężając po zaciętej walce 6:5.

W ramach rozgrywek klasyfikacyjnych w tenisie Palmowski (AZS) wezwał na mecz Piłkarz II (Unia), którego pokonał w dwóch setach 6:3, 6:2, wysuwając się na 12 miejsce w wojewódzkiej tabeli seniorów.

Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO poszukujemy. Wynagrodzenie według stawek dla mł. księg. II kat. — GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”, BUK. K1363

MISTRZA DO PRZĄŻENIA GIPSU poszukujemy SPÓŁDZIELNIA PRACY „HUTNIK”, POZNAŃ, UL. MICHAŁA 69/71. K1362

ST. KSIĘGOWEGO i **KSIĘGOWEGO** do CENTRALI W POZNANIU oraz **ST. KSIĘGOWEGO** z siedzibą w Zbąszyniu poszukujemy. Oferty z życiorysem kierować do Głosu Wlkp. dia K1357.

KUCHARKA i **POMOC KUCHENNA** potrzebne na okres letni od 1. VII. do 30. VIII. 1952 r. w Skokach. Zgłoszenie: P. W. S. S. P. W. POZNANIU, PLAC WOLNOŚCI 3, GODZ. 8—15. K1358

Komunikaty

ZESPÓŁ SZKÓŁ CHEM. W LUBONIU przyjmie do 25. VI. ZAPISY do klas pierwszych na: 1. wydział mechaniczny dwuletniej Zasadn. Szkoły Zawodowej, 2. wydział chemiczny dwuletniej Zasadn. Szkoły Zawodowej, 3. Wydział chemiczny czterolletniego Technikum Chem. Zgłoszenia przyjmuje codziennie przed południem Sekretariat Szkół. K1360

Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Poznaniu, pl. M. Curie-Skłodowskiej 1 (Rynek Wildecki), przyjmuje zapisy, chłopców i dziewcząt, do I klasy na wydziały: mechaniczny i elektryczny. Zgłoszenia, informacje codziennie w godz. 11—13 w sekretariacie parter. Dziewczęta przyjmują się w pierwszej kolejności. 8714g

Technikum Mechaniczno-Elektryczne (dla Pracujących) w Poznaniu, pl. M. Curie-Skłodowskiej 1, przyjmuje zapisy codziennie — z wyjątkiem sobót — w godz. od 17—18 w sekretariacie parter. 8715g

KRYJEMY I KONSERWUJEMY

dachy papowe oraz wykonujemy wszelkie w zakres dekarstwa wchodzące prace w miastach i na wsiach z materiałów własnych i powierzonych.

Szczegółowe polecamy się Państwowemu Gospodarstwu Rolnym i spółdzielniom produkcyjnym.

**POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA
RZEMIEŚLNICZA BUDOWLANA**
POZNAŃ, ul. 27 Grudnia 5. — Telefon 40-50.
K1271

Pokój z kuchnią zamienie na 2 lub 2½ pokoju. — Poznań, Garbary 39, m. 4, od godz. 15. 8693g

Trzypokojowe, samodzielne, kuchnia, łazienka, centrum Gdyni, zamienie na takiż w Poznaniu. — Oferty Głos Wielkopolski dia 8657g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią — Oferty Głos Wielkopolski dia 8709g.

Dwa pokoje z kuchnią, łazienką, II piętro, śródmieście, samodzielne, zamienie na pokój z kuchnią, samodzielne, śródmieście. Oferty Głos Wielkopolski dia 8728g.

Dwa pokoje kuchnia, wygodne, łazienka, zamienie na takie Poznań. Oferty Głos Wielkopolski dia 8725g.

Trzy pokoje komfortowe, centrum Bielska, zamienie na 2 pokoje komfortowe Poznań. Oferty Głos Wlkp. dia 8721g.

Wolne lokale

Lokal, nadający się na mieszkanie, wolny. Oferty Głos Wielkopolski dia 8662g.

Wspólny pokój, centrum oddam panu. Oferty referencjami Głos Wlkp. dia 8732g.

Ucznia na wspólny pokój przyjmie. Oferty Głos Wielkopolski dia 8730g.

Szuka lokalu

Pracownik naukowy WSE poszukuje 2 pokoi wzdłuż jez. f. — Oferty Głos Wielkopolski dia 8703g.

Poszukuje 2 pokoi z kuchnią. Zwróć remont lub wyremontuj — Oferty Głos Wielkopolski dia 8722g.

Szyny od kolekcji polnej, średnicy 65 mm (70 m) zakupię. Telefon: Poznań 97-65 lub 35-83. 8716g

Zamiana

Akordion 120-basowy zamienie na fortepian. — Oferty Głos Wielkopolski dia 8696g.

Dwa duże pokoje słoneczne, wysoki parter, przynależności. Zamienie na duży pokój kuchnia lub większe. Poznań, Warszawska 127, m. 4, godz. 17—20. 8677g

Dnia 10 czerwca 1952 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami Św., w wieku lat 76, mój drogi, nigdy niezapomniany brat, nasz kochany szwagier, stryj i wuj, śp.

Stanisław Szulc-Rembowski

lek. dentysta

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Górczyńskiego.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni brat i rodzina

Poznań, ul. Ratajczaka 28, m. 47. 8655g

Dnia 11 czerwca 1952 r. zmarła opatrzona Sakramentami Św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

Władysław Jęczkowski

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rodzina

Poznań, Bógusławskiego 21, m. 10.

Dnia 10 czerwca 1952 zmarł śmiercią tragiczną, namaszczony Olejami Św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

Władysław Bibrowicz

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeżyckich, Msza św. zostanie odprawiona w poniedziałek, 16 bm., o godz. 7 w kościele parafialnym św. Floriana na Jeżyckich.

W głębokim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina

Poznań, Warszawa, Chicago, Berlin.

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek (autko) tanio sprzedam. Poznań, Zeylanda 3 m. 2a. 8706g

Fortepian (małe skrzydło) marki „Frankle Leipzig” (czarny kolor) okazynie sprzedam. Poznań, Poznańska 18a m. 9. 8713g

Radio 3 lampowe „Mende” sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 186a m. 3. 8712g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, Mylna 36, m. 14. 8710g

Wózek dziecięcy sprzedam. Poznań, Umieńskiego 7, m. 13. 8707g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 8, m. 5. 8704g

Motocykl „Zündapp” z przyczepką dobrym stanie, sprzedam Poznań, Mateckiego 12, m. 5. 8702g

Pierścienie brylantem, 1½ kar. pierścionek, 1½ kar. 12 kar. sprzedam, Oferty Głos Wielkopolski dia 8654g.

Kamienie przy ruchliwej ulicy Inowrocławiu, idealna polowa. 75 000, sprzedam Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 8699g

Parcela Starożece, 16 000, za drzewianą Winaracz, 30 000. Winogradach 45 000, sprzedam Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 8698g

Samochód DKW sprzedam. Poznań, telefon 22-38 godz. 14—15. 8727g

Wózek koszykowy dla bliźniąt, dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Grotzgera 3a, m. 12, od 16. 8720g

Samochód małodrożowy sprzedam. Poznań, tel. 69-39. 8719g

Wózek (autko) na łożyskach, poduszki niemowlęce, sprzedam, Poznań, Nowowiejskiego 59, m. 2. 8642g

Większa ilość nawozu bydłowego sprzedam. Złotych: Poznań, Dolna Włda 48/50, m. 5. 8688g

Samochód DKW na chodzie, sprzedam Poznań, Matejki 32, garaż, od 17. 8687g

Drzwi jednoskrzydłowe sprzedam Poznań, Grobla 1, galanteria. 8685g

Spacerówkę na łożyskach kulowych, sprzedam, Poznań, Grotzgera 16, m. 8. 8683g

Maszynę pończosniczą 156 ieliej sprzedam Poznań, Słowackiego 7, plac. 8681g

Spacerówkę nowoczesną sprzedam — Poznań, Staszica 22, m. 8a. 8672g

Wózek (autko) dobrym stanie sprzedam Poznań, Górczyńska 15, m. 7. 8663g

Opony z dekami, 550, 450 × 17 sprzedam, Poznań, Marchlewskiego 60 m. 10. 8667g

Maszynę „Singer” okazyjnym ceną sprzedam, Poznań, Winklera 23, m. 1. 8666g

Wózek (autko) sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 332, m. 3. 8665g

BMW typ 326 silnik sześciocylindrowy używany i skrzynia biegów sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dia 8684g.

Opony 16 i 17, używane sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dia 8663g.

Bransolety zółta z brylantami sprzedam, Poznań, pl. Wiosny Ludów 2, m. 4. 8661g

Willi luksusowa, ogrodem (w tym 4 pokoje) w mieszkaniu. Ostroróg 200 000; willa, ogrodem Dobrowskiego 100 000; willa, ogrodem, Antoninek 80 000; dom piętrowy wolnym pokojem, morawa ogrodu (idealna polowa), 35 000, sprzedam, Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 8655g

Parcelę 5 mórg na ogrodnicę przy Poznaniu, 20 000; parcelę 1500 m², Starożece, 17 000; parcelę 1200 m² Antoninek 10 000, wiele innych sprzedam — Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 8656g

Szuka posady
Przyjmuje przeprowadzanie na maszynę — Oferty Głos Wielkopolski dia 8678g.

Pracownik poszukuje administracji doręczyciela. Oferty Głos Wlkp. dia 8771g.

Zużyte opakowania — to także makulatura

Każdego dnia wypalamy w Polsce kilka milionów sztuk papierosów. Każdego również dnia palacze wyrzucają dziesiątki tysięcy pustych pudełek od papierosów. W ten sposób marnują się całe tony makulatury. Biorąc zaś pod uwagę fakt, że do produkcji tektury, z której powstają te pudełka, potrzebne jest drewno, dochodzimy do prostego wniosku; niszczyć pudełka od papierosów — niszczyliśmy tym samym nasze lasy.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego dążąc do zwiększenia dostaw surowców przez wykorzystanie wszelkich możliwych źródeł, wydało ostatnio zarządzenie w sprawie zbiórki zużytych opakowań po wyrobach tytoniowych. W myśl tego zarządzenia we wszystkich punktach detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych należy gromadzić zużyte opakowania od papierosów celem przekazywania ich do zbiornic odpadów użytkowych.

Na kioskach z papierosami, jak również w sklepach sprzedających wyroby tytoniowe pojawiają się wywieszki przypominające każdemu, że zużyte opakowania od papierosów — to także makulatura stanowiąca cenny surowiec dla przemysłu. Nie trzeba chyba dodawać, że wyniki akcji zbiórkowej zależne są jednak od nas samych. A więc palacze — apelujemy do was: nie wyrzucajcie pudełek od papierosów! Zamiast przeznaczycie je na śmieć — oddawajcie je w kioskach.

(b)

Czołem, kolego komendancie!

Tak zaczyna się list skierowany przez junaków 8 Brygady „Służba Polsce” w Dąbrowie Małej koło Katowic do Komendy Wojewódzkiej SP w Poznaniu.

W liście tym czytamy:

„W brygadzie naszej powodzi się nam bardzo dobrze. Wykonujemy przeciętnie 150 proc. normy. Drużyna nasza, składająca się z chłopców z gminy Rokietnica, uzyskała drugie miejsce w brygadzie pod względem dotychczasowych wyników pracy. Obecnie staramy się zająć pierwsze miejsce w brygadzie. Po pracy grywamy w piłkę, a raz w tygodniu chodzimy do kina. Zwidziliśmy już Bytom.

Jesteśmy zadowoleni, że znaleźliśmy się w brygadzie, tutaj bowiem nie tylko zarabiamy, ale również uczęszczając na kurs motorowy, zdobywamy piękny zawód kierowcy samochodowego. Prosimy bardzo o nawiązanie z nami łączności korespondencyjnej. Czekamy na odpowiedź.

List podpisał: Kazimierz Pawlicki, Bolesław Władysław, Zygmunt Michalak, Józef Bystrowski, Bronisław Bauman, Henryk Gronowski, Bolesław Miłoś, Józef Kaczmarek i Tadeusz Tomczak.

Najlepsi wyjda do ZSRR na dalsze studia

W poznańskim Technikum Budowlanym Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego zakończono już egzaminy maturalne. Tytuł technika budowlanego uzyskało 178 absolwentów, 21 najlepszych maturzystów wyznaczono na wyższe studia, a przodujących uczniów: Kluczyńskiego, Trojanowskiego i Dudkiewicza skierowano na dalsze studia do Związku Radzieckiego.

Od 1 sierpnia nowi absolwenci obejmą stanowiska w budownictwie przemysłowym, zasilaając wykwalifikowane kadry techników budowlanych. (123)

Wolny? No to jadziem!

Jest rodzaju żeńskiego, czasem duża, a czasem mała, niezbędna i niezastąpiona o każdej porze dnia i nocy. Znak szczególny — czerwono-biały pas i owalna tablica z napisem „wolny”. Przy numerze litera T. No, ktoż to może być!? Oczywiście taksówka — nasza dobra i znajoma, bez której życie dużego miasta byłoby wprost nie do pomysłenia.

Taksówka i jej kierowca... O, gdyby taksówka potrafiła mówić, dowiedzielibyśmy się wielu ciekawych rzeczy. Potrafi to tylko jej kierowca, ale ten jest bardzo dyskretny. I dlatego by dowiedzieć się czegoś o jej pracy i życiu musimy towarzyszyć im przez jeden wieczór.

Zatraskujemy drzwi wozu nr 170. Jest godzina 20. Na najbliższym postoju oczekiwanie na pasażera skraca się sobie pogawędką.

— Na brak ruchu w interesie narzekać nie można — mówi nasz kierowca.

W tym momencie podchodzi do nas trzech młodzień-

leca zatrzymać się o kilka domów przed właściwym adresem, (aby sąsiedzi nie widzieli...).

— Na dworcu jest zawsze bardzo wesoło, szczególnie w nocy — opowiada nasz kierowca. Bo w nocy jest zawsze za mało taksówek, a to z tego powodu, że wielu właścicieli, którzy jeżdżą sami, woli spać niż pracować w nocy. Dlatego obowiązkiem taksówkarzy jest zabieranie przede wszystkim pasażerów z dziećmi. Niestety, zdarzają się ludzie, którzy nie zważają na dzieci i brutalnie wypychają się do wozu. Po drugie obowiązkiem kierowcy jest zabieranie pasażera na dalszą trasę, bynajmniej nie z chęci większego zarobku — bo krótkie kursy są korzystniejsze — ale dlatego by uściszyć pasażerowi mieszkającemu np. na Dębcu albo w Starolecie. Jasne jest przecież, że pasażer chcący dostać się na ul. Mickiewicza może zrobić to pieszo lub poczekać na następny wóz. Dlatego niesłusznie jest oburzenie pasażerów na kierowcę, gdy ten pyta o kierunek jazdy.

Na dworcu jesteśmy jeszcze kilka razy. Teraz mamy pasażera z gatunku tzw. śledzienników. Taki od chwili zatrzaśnięcia drzwi zaraz zaczyna: a! że pan jadzie, a nie tą drogą, a to za wolno, a to za szybko. Przez całą drogę wygaduje na cały świat, a na zakończenie wymiurze banknot 100-złoty i kaprysi gdy kierowca nie ma drobnych.

— Najsympatyczniejszymi pasażerami — mówi szofer — są... kobiety. Na ogół rozmowne, wesołe, z płaceniem nie ma kłopotu, a pozostawia po sobie oprócz miłego wrażenia przyjemny zapach perfum. Do tych sympatycznych należą również i zakochani.

Jesteśmy w kolejce pierwsi i podchodzi do nas obywatel pod „lekką młuchą”. Ponieważ z wsiadaniem do wozu są pewne trudności „obywatel” rezygnuje z jazdy i fałistym krokiem odchodzi z postoju.

— Bardzo niechętnie zabieramy „topielców” (tak bo-

z postojem na Jeźcach jeździmy gdzieś na koniec Górczyna. Po drodze mijamy „zmory” kierowców. A więc rowerzystów bez tylnych światerek, karetki pogotowia, które stoją po lewej stronie w odwrotnym kierunku do ruchu i auta, które przy mijaniu nie gaszą dużych reflektorów. Kiedy jesteśmy już przy bolączkach kierowców taksówek, nie zapominajmy o braku oświetlenia numeracji domów w czym przoduje ulica Podolańska, o złych i nie oświetlonych drogach jak np. ul. Chociszewskiego i Grochowska.

Kierowcy poznańskich taksówek cieszą się dobrą i zasłużoną opinią przede wszystkim kierowców uczuciowych. I tak np. kierowca taksówki nr 170 Witold Pawłowski został nagrodzony za znaleźnienie i zwrócenie poszkodowanemu bardzo cennego zegarka.

— Myślę, że pasażerowie po tym reportażu okażą kierowcom więcej życzliwości i szacunku dla ich naprawdę ciężkiej pracy. A chcę jeszcze

dodać, że wybieranie taksówek na postoju i to szczególnie „Mercedesów” jest bardzo niekulturalnym zwyczajem, który wyrządza wiele przykrości kierowcom mniej efektywnych wozów.

MARIA MANKOWNA

Notatnik kulturalny

Konin przeżywał ostatnio okres składania egzaminów dojrzałości. 48 absolwentów Liceum Pedagogicznego i 60 absolwentów Liceum Ogólnokształcącego 22 bm. przystąpiło do egzaminów piśmiennych. Na tych, którzy byli pilnymi uczniami, czekała wyższe uczelnie, instytucje oraz zakłady pracy.

Kłeczew (powiat koniński) rozprawił w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy 351 książek wartości 1364 zł.

Domagamy się wznowienia kontroli sanitarnej

Konieczność higieny w walce o podniesienie zdrowotności społeczeństwa — to sprawa nie podlegająca już dziś dyskusji. Trochę o higienie powierzone w Poznaniu Wydziałowi Zdrowia Prezydium MRN. W roku 1951 z ramienia tego Wydziału przeprowadzono około 10 000 kontroli stanu sanitarnego osiedli robotniczych, terenów szkolnych, łaźni publicznych i mieszkań oraz ponad 13 000 kontroli w miejscach produkcji, magazynach, miejscach sprzedaży artykułów spożywczych i zakładach zbiorowego żywienia.

W wielu wypadkach na placówki nie przestrzegające należytej higieny nałożono kary pieniężne. Sporządzono ogółem ponad 1000 protokołów karnych, na drodze administracyjnej ukarano około 160 pracowników

różnych placówek branży spożywczej, do sądu skierowano ponad 50 spraw. Próby pobierania artykułów w 345 wypadkach wypadły niezadowolająco.

W roku bieżącym akcja kontroli sanitarnej przybrała na sile. Rozszerzono ją na parki i rynki, kontrolując nawet sposób przewożenia artykułów żywnościowych.

Wyniki kontroli roku ubiegłego nie są zadowalające i nakładają na organa Wydziału Zdrowia Prezydium MRN obowiązek wzmocnienia czujności w tym kierunku. Zbyt często niestety powtarzają się skargi na zakłady zbiorowego żywienia, stołówki i lokale gastronomiczne, od których przede wszystkim mamy prawo wymagać skrupulatnego przestrzegania zasad higieny. (ipe)

Teatry

OPERA — g. 19
„Carmen”
Polski — g. 18.30
„Balladyna”
NOWY — g. 19 — „Król i aktor”
KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 „Rodzinka”
ZARTY Z KARTY — „W-Z” godz. 20.30 — „Śpiewa Julian Staliński”
PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNO: „Cyrylak sewilski”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Nędznicy” II cz. (od lat 10)
BALIYK — g. 15, 17, 19

CO — GDZIE — KIEDY

21 „Nędznicy” II cz. (od lat 10)
MUZA — g. 15, 17, 19 i 21 „Nędznicy” I cz. (od lat 10)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Czerwony rymak”
WARTA — młodzieżowe g. 14 i 16 — „Pogromca złamania”, g. 18 i 20 „Wyspa szczęścia”
LETNIE — g. 16 18 i 20 „Pieśń tajni”
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 Zareczyny Korynny Schmidt (od lat 14)
PIAST — g. 17 i 19 — „Dziś o wpił do jedynasty”
KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 20 „Historia jakich wiele”

FOTOPLASTIKON, ulica Armii Czerwonej 53 g. 10-22 „Jamajka”

Radio

Program II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.50 (P), 21, 23.50
Koncerty: 5.20 (P) — poranny, 6.15, 7.20 — pieśni różnych narodów, 12.15 kwadrans walców, 12.45 na swoją ską nute, 13.20 — „Burza” — Czajkowskiego, 13.55 — solistów, 14.30, 16.20 (P) — solistów, 17.15 — solistów, 18 (P) — u-

twory Chopina, 19.05 (P) — rozrywkowy, 21.30, 22.20 — kameralna muzyka polska, 23 — orkiestry i solistów

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 7.50 kalendarz radiowy, 11.45 — głos młodej kobiety, 12.30 dla wsi, 15.30 — dla dzieci, 16 Wszechnica Radiowa, 18.20 (P) — „Brygady SP pomagają w zniwach”, 18.30 Wszechnica Radiowa, 19.25 (P) — dla wsi, 19.30 muzyka i aktualności, 20 — ludziom planu 6-letniego

Sport:

22.15 — reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Międzyzdrojach

Dzień rozpoczyna się jak zwykle — gimnastyką poranną...

Kiedy przed kilkoma dniami przyjechali z dwumiesięcznych praktyk, odbywanych w jednostkach wojskowych — powitali ich dobrze znane mury szkoły, jasne sale wykładowe i uśmiechnięte twarze kolegów. Wrócili do normalnego, szkolnego trybu życia. Dzień rozpoczął się więc — jak zwykle — od gimnastyki porannej, mającej na celu zaprawę mięśni i wyrobienie fizycznej teźyzny. Potem płynęły godziny wykładow, natężonego skupienia uwagi, z którego wyrwał ich na koniec ostry dźwięk dzwonka. Krótka przerwa — a podczas niej żartobliwe, tradycyjne pytanie rzucane sobie wzajem: co pierwsze — higiena, czy obiad? Jasne że higiena! A zatem z kolei szturm do umywalni i szorowanie rąk — szczególnie intensywne po ćwiczeniach laboratoryjnych. Posiłek smaczny i obfity — godzinny odpoczynek popołudniowy — nauka własna — kolacja i wspólna gawęda. Słowem z pozoru nie nie zmieniło się w ich życiu kolektywnym od czasu, kiedy wyjeżdżali. A przecież... w atmosferze pracy i chwil odpoczynku — ujawniała się wyraźna, łatwa wychowalna różnica. Zaczęli przygotowania do Złotu!

Nie na darmo przecież intensywniej pracują grupy naukowe, a dyskusje nad materiałami poglądowymi stają się coraz gorętsze i bardziej ożywione; chodzi o podniesienie wyników wyszkolenia bojowego i politycznego! Nie na darmo w ramach zajęć dowolnych z tej czy owej sali dobiega zbiorowy śpiew — którąś grupą zorganizowała konkurs piosenek, a teraz ćwiczy je chór. Ściany świetlic przyszyły fotomontaże i gazetki o tematyce zlotowej. Ale największym bodajże wyniszczeniem całej szkoły był gruntowny remont boiska i ogródka sportowego. „Konie”, trapezy, drążki — na wolnym powietrzu, stanęły do dyspozycji amatorów sportu — jak przypomnienie i zachęta; ćwiczyć się bracie, poprawiaj swą kondycję — postępy w wychowaniu fizycznym to także pole do przedzłotowej pracy!

Wzmogły swą działalność ekipy łączności miasta ze swą — ruszyły w teren grupy artystyczne, przodownicy wyszkolenia i aktywni ZMP-cwisi...

„Praktykanci” zrozumieli — nie próżnowano tu pod ich nieobecność! I nie czekając — sami zabrali się do roboty. Stary, nie wiekiem co prawda, ale doświadczeniem organizacyjnym ZMP-owiec, kapral podchorąży Zbigniew Dembski, zebrał swoją gromadę i powiedział o co chodzi. Nie potrzeba było zresztą wielu wyjaśnień. Wiedzieli, że są znów w kolektywie i że wspólnie wypadnie im walczyć o zaszczyt uczestniczenia w lipcowym wielkim przeglądzie sił i osiągnięć wszystkich młodych z całego kraju.

— Ze swej strony podejmuję się podnieść moje wyniki w nauce i zająć się zredagowaniem gazetki — zakończył Dembski. Z kolei posypały się inne zobowiązania. Ich istotnym celem i sensem

jest wypracowanie nowych wartości w zakresie nauki, w zakresie życia i współpracy koleżeńkiej.

*

Na honorowej tablicy przodowników figurują nazwiska sierżanta podchorążego Józefa Mentela, podchorążych Włodzisława Grafa, Aleksandra Piotrowskiego, Zbigniewa Charkina i wielu innych. Zresztą nazwiska się zmieniają i kto nie przoduje jeszcze dziś — ten przy dobrej woli — jutro może stać się jednym z pierwszych.

Podchorąży Bałewski — syn robotnika z Torunia przed wstąpieniem do wojska był murarzem i twardymi dłońmi wznosił nowe domy i szkoły. Początkowo nauka w Centrum Wyszkolenia Kwartalnego była dla niego trochę ciężko, brakło właściwego przygotowania i dostatecznego wykształcenia. Ale czego nie pokona młodzieńcy zapał, gdy mu w pomoc przyjdą serdeczni i uczynni koledzy ze szkolnej ławy? Podchorąży Bałewski jest dziś przodownikiem wyszkolenia bojowego i politycznego.

Wielu młodych chłopców z Centrum Wyszkolenia Kwartalnego wychodzi z radością myśli o tym, że w niedługim już czasie zamieni mundur podchorążego na mundur oficera. A wtedy — dzisiejszy kapral podchorąży Stanisław Moneta z małej wioski Majkowiec w woj. łódzkim opowie swoim rodzicom i koleżce Janowi Kobędzy — podchorążemu z Oficerskiej Szkoły Artylerii — o uroczystych chwilach promocji...

Tymczasem trwa zapał pracy i współzawodnictwa. Mimo, że dzień rozpoczyna się jak zwykle — od porannej gimnastyki. (hes)

13 KRONIKA CZERWIEC

PIĄTEK	Antenego
Słońce w.: 3.30	
zach.: 20.15	
Księżyc w.: 23.44	
zach.: 9.52	

Nocą i rano pochmurno z możliwością opadu deszczu lub mżawki. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Dniem temperatura maksymalna od +12, st. C do +18 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Dyżur pełni: Państw. Szpital Klin. im. Pawłowa (chirurgia i interna), ul. Długa 1/2 tel. 509-15

APTEKI:

nr 101 — Rynek Śródecki 1
nr 102 — Rokossowskiego 72
nr 110 — Dąbrowskiego 76
nr 111 — Ostrołęka 6
nr 116 — Dzierżyńskiego 107
nr 117 — 23 Lutego 18

Wydawca: Instytut Prasy „Czytelnik”

Redaguje zespół

Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr.
Telefony redakcji: Centrala tel. 62-70 i 64-75, naczk. red. 78-76, sekr. red. 74-36, dział listów; interwencji 78-64, miejsc 79-88, dyżurny nocny 64-75, nocny (drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10-12. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, tel. nr 62-31, Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7 do 16.30, w soboty od 7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakład Graficzny im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniak 39, K-3-12671.